

X kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

**Komisja  
do Spraw  
Energii,  
Klimatu  
i Aktywów  
Państwowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW  
NADZORU NAD ZARZĄDZANIEM MIENIEM  
PAŃSTWOWYM  
(NR 13)  
z dnia 29 kwietnia 2026 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – podkomisji stałej do spraw nadzoru nad zarządzaniem mieniem państwowym (nr 13)

29 kwietnia 2026 r.

Podkomisja stała do spraw nadzoru nad zarządzaniem mieniem państwowym, obradująca pod przewodnictwem posła **Zdzisława Gawlika (KO)**, rozpatrzyła:

– **informację prezesa zarządu Grupy Azoty SA oraz ministra aktywów państwowych na temat bieżącej sytuacji Grupy Azoty SA oraz perspektyw rozwoju.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Beata Jurkschat** dyrektor Departamentu Nadzoru I Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Piotr Kruk** przedstawiciel prezesa zarządu Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” SA wraz ze współpracownikami, **Paweł Baran** przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego Zakładów Azotowych w Tarnowie – Mościcach SA oraz **Szymon Pajert** działacz partii Razem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamila Pawluczuk** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

## **Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Dzień dobry, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw nadzoru nad zarządzaniem mieniem państwowym. Witam gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu, witam państwa posłów, członków podkomisji oraz tych, którzy są dzisiaj u nas gościnnie. Dziękuję za zainteresowanie naszymi obradami.

Lista gości nieco się różni od tej, która została sporządzona początkowo. Skład gości, z różnych powodów, jest inny niż miał być pierwotnie. Witam pana Piotra Kruka, członka zarządu Grupy Azoty, witam panią Beatę Jurkschat, dyrektor Departamentu Nadzoru I w Ministerstwie Aktywów Państwowych, witam panią Joannę Cendrowską, pełnomocnika zarządu ds. strategii komunikacji oraz PR Grupy Azoty, witam pana Przemysława Mazura, dyrektora Biura Strategii Grupy Azoty oraz pana Pawła Barana, przedstawiciela Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego Zakładów Azotowych Tarnów. Witam także naszą obsługę kancelaryjną.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację prezesa zarządu Grupy Azoty oraz ministra aktywów państwowych na temat bieżącej sytuacji Grupy i perspektyw rozwoju. Przypomnę, że na posiedzeniu podkomisji zajmujemy się Grupą Azoty po raz drugi, ale nie dlatego, że nie mamy co robić, tylko z troski o Grupę Azoty i jej przyszłość. Wiem, że przeszłość Grupy nie była łatwa, a to jest bardzo ważna grupa kapitałowa z punktu widzenia bezpieczeństwa naszego kraju i wcale nie chodzi tylko o dostępność nawozów produkowanych przez Grupę Azoty dla polskich rolników, ale także o kwestię bezpieczeństwa gazowego. Wszyscy zapewne pamiętamy wydarzenia z przeszłości, kiedy inwestorzy z zewnątrz, ze Wschodu, mieli duże apetyty na przejęcie Grupy Azoty, ale zapewne nie dlatego, że chcieli po prostu zostać jej udziałowcami. Prawdziwe powody były inne, ale na szczęście udało się wtedy Grupę Azoty obronić przed przejęciem. Historie związane z trudną i nieciekawą sytuacją Grupy powtarzały się jeszcze kilka razy, dlatego chcielibyśmy poznać obecną sytuację Grupy Azoty oraz jej plany na przyszłość, ponieważ tu nie chodzi tylko o interes polskich rolników, ale chodzi po prostu o interes wszystkich, którym leży na sercu bezpieczeństwo naszego kraju.

Proszę państwa, nie zamierzam przedłużać tego zagajenia, bo wszyscy dobrze wiemy, z czym mamy do czynienia oraz jak bardzo ważny i istotny jest to problem. Na początku oddam głos przedstawicielce ministra aktywów państwowych. Poproszę panią dyrektor o krótką informację, a następnie oddam głos przedstawicielom spółki.

Wcześniej jeszcze mała uwaga. Widzę, że przygotowana jest strategia, która nosi datę listopad 2025 r. Dzisiaj mamy już de facto koniec kwietnia, 29 kwietnia 2026 r. Ta data też nie jest bez znaczenia z punktu widzenia spółki, bo jak wiemy dzisiaj prezentowała ona swoje wyniki.

Sądzę, że pytania o przyszłość, które się pojawiają, będą dzisiaj o tyle łatwiejsze do postawienia, ponieważ zakładam, że akcjonariusze Grupy Azoty otrzymali dzisiaj wiedzę na ten temat, a więc tym bardziej będzie wypadało członkom naszej podkomisji stawiać szczegółowe pytania dotyczące przyszłości Grupy Azoty. Będziemy chcieli zadać takie pytania, ponieważ przyszłość spółki jest niezwykle ważna, a w przestrzeni publicznej pojawia się cały szereg różnych niesprawdzonych informacji na temat działań, które mają być podjęte w celu skutecznego zdjęcia ze spółki odium bardzo niekorzystnej historii Grupy Azoty.

Mam nadzieję, że poznamy dzisiaj realne pomysły dotyczące ratowania Grupy Azotów. A zatem jak zapowiedziałem, oddaję głos pani dyrektor z Ministerstwa Aktywów Państwowych, potem przedstawicielom spółki, następnie posłom i naszym gościom. Pani dyrektor, bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Nadzoru I Ministerstwa Aktywów Państwowych Beata Jurkschat:**

Dzień dobry państwu, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu i przedstawienia po raz drugi sytuacji w jednej z naszych najważniejszych spółek.

Zacznę od tego, że sytuacja w Grupie Azoty cały czas jest oczywiście wymagająca i niezwykle trudna. Tytułem małego sprostowania wypowiedzi pana przewodniczącego chcę państwa poinformować, że wyniki spółki nie zostały jeszcze opublikowane. Nastąpi to dopiero 4 maja. Dzisiaj natomiast trwają bardzo intensywne negocjacje z bankami. Jak państwo zapewne wiecie, skoro interesujecie się Grupą Azoty, jutro upływa termin ważności *standstill'a*, a więc bardzo ważne jest dla nas, żeby banki wyraziły zgodę na kolejne przedłużenie *standstill'a*. Między innymi z tego powodu nie ma dzisiaj z nami głównego prezesa Grupy Azoty, ponieważ negocjacje z instytucjami finansowymi się przedłużają.

Dzisiejsza sytuacja Grupy Azoty jest wynikiem kilku czynników. Niedawno braliśmy udział w posiedzeniu innej komisji i też o tym rozmawialiśmy. Państwo z pewnością zdajecie sobie sprawę z tego, że od dłuższego czasu ceny gazu, a właściwie presja importowa oraz sytuacja międzynarodowa, również w wymiarze geopolitycznym, ma ogromny wpływ na to, co się dzieje z Grupą Azoty. Z drugiej strony ta sytuacja dodatkowo podkreśla znaczenie Grupy Azoty, to jak bardzo jest ona istotna nie tylko dla rynku krajowego, ale również europejskiego.

Nie bez znaczenia są oczywiście także decyzje inwestycyjne, które były podejmowane przez Grupę w latach 2016–2023. Początkowo były one podejmowane w innych warunkach rynkowych, natomiast to, z czym mierzymy się dzisiaj, to jest reakcja albo jej brak we właściwym momencie, kiedy te warunki rynkowe się zmieniały, a inwestycje, jak się okazało, były mocno przeskalowane w stosunku do możliwości takich podmiotów, jakimi są poszczególne zakłady azotowe w Grupie Azoty.

Niemniej strategia, o której koledzy z pewnością powiedzą więcej, przyjęta w listopadzie 2025 r., stąd jej horyzontem czasowym jest rok 2030, jest realizowana. Ponieważ jednak warunki rynkowe zmieniają się w błyskawicznym szybkim tempie, trwają obecnie prace nad reorganizacją tejże strategii, przede wszystkim z uwagi na to, co się wydarzyło w ostatnich miesiącach na świecie i co się w związku z tym stało z cenami gazu.

Do tej pory nie mamy jeszcze ustabilizowanej sytuacji w zakresie umów dotyczących restrukturyzacji finansowania, które są kluczowe dla sposobu dalszego funkcjonowania Grupy Azoty. Jako właściciel prowadzimy oczywiście cały czas działania wspierające stabilizację sytuacji w Grupie, zarówno w obszarze korporacyjnym, jak i w kontekście analiz dotyczących możliwego finansowania czy też dokapitalizowania. W ostatnich tygodniach została podjęta decyzja i podpisano umowę inwestycyjną o dokapitalizowaniu w wysokości 600 mln zł. Ta umowa jest naturalnie obwarowana różnymi postanowieniami, przede wszystkim podpisaniem układu z instytucjami finansowymi. Na objęcie akcji mamy do 6 miesięcy od chwili podpisania umowy, czyli zostało jeszcze ok. 5 miesięcy. Żebyśmy jako Skarb Państwa mogli objąć akcje, one muszą mieć pewną konkretną cenę. Widzimy, że taki scenariusz może się ziścić oraz że plan restrukturyzacyjny, układ z bankami, z instytucjami finansowymi i planowane przeobrażenie Grupy Azot mają sens i rzeczywiście mogą zacząć przynosić Grupie profity.

Wszyscy, którzy interesują się tym rynkiem, mają oczywiście świadomość, że Grupa Azoty w takiej formule, w jakiej ją dotychczas znaliśmy, nie będzie już mogła funkcjonować w następnych 10 czy 15 latach. Zmienia się rynek, zmienia się świat, zmieniają się również wymagania odnośnie do źródeł energii. Trzeba także pamiętać o tym, że niezbędny jest głos Polski, zresztą nie tylko Polski, jeśli chodzi o regulacje europejskie. Mam tu przede wszystkim na myśli dyrektywę RED III, czy już za chwilę RED IV, i projekty związane z cłami. To wszystko nie zależy tylko

od Grupy Azoty, ale również od państwa, dlatego bardzo się cieszymy, że zdajecie sobie państwo sprawę, jak ważna jest Grupa Azoty zarówno dla polskiego rynku, jak i dla rynku europejskiego. Jeśli państwo pozwolicie, to oddam teraz głos panu prezesowi.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Bardzo dziękuję, pani dyrektor. My wiemy, jak ważna jest Grupa Azoty. Efektem poprzedniego naszego posiedzenia było m.in. wspólne wystąpienie i pomoc Azotom, bo takie potrzeby były zasygnalizowane ze strony Grupy Azoty, jeśli chodzi o pewne działania podejmowane na poziomie Unii Europejskiej w celu podjęcia próby ochrony rynku tak szerokiej, jak tylko jest to możliwe. Chodziło przede wszystkim o ochronę polskiego rynku przed napływem na terytorium Rzeczypospolitej nawozów z zagranicy. Z tego co mi wiadomo, pewne rzeczy udało się zrobić, a więc my nie jesteśmy tutaj tylko po to, żeby kogoś przesłuchiwać czy stawiać pod ścianą, ale staramy się także pomagać i szukać wyjścia.

Moja sugestia przedstawiona na początku, że będziemy mogli sobie dziś szczerze porozmawiać, również o pewnych wynikach, jest po prostu konsekwencją pisma, które przesłał do podkomisji minister aktywów państwowych pan Wojciech Balczun. W piśmie z 24 kwietnia br. pan minister napisał, że wyniki spółki zostaną zaprezentowane na konferencji wynikowej 29 kwietnia 2025 r. Dlatego wyciągnąłem taki wniosek, a pani dyrektor nam mówi, że jesteśmy w nieco innym miejscu.

Będę chciał jeszcze dopytać o kwestię uchwały w sprawie objęcia akcji. Pani powiedziała, że jest na to jeszcze 5 miesięcy. Ja znam przypadki, nie chcę wskazywać, o kogo konkretnie chodzi, że była podjęta uchwała o objęciu akcji przez ówczesnego ministra, tylko że pacjent po prostu nie dożył tych 6 miesięcy. Do tego jeszcze się później odniosę, do tych różnych historii z przeszłości.

**Dyrektor departamentu MAP Beata Jurkschat:**

Chciałabym pana przewodniczącego uspokoić. Jesteśmy gotowi, to jest tylko kwestia przygotowania dokumentów czy też wykonania pewnych kroków, które są przewidziane w umowie inwestycyjnej. Na prośbę Grupy Azoty rozszerzyliśmy tylko możliwości w sprawie dojścia do porozumienia z bankami i instytucjami finansowymi.

Jesteśmy gotowi, absolutnie. I na pewno nie przekroczymy wyznaczonej linii.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Nie bez kozery nie mówiłem o przekraczaniu linii. Po prostu obawiam się, czy pacjent dożyje do końca 6. miesiąca. Poza tym w wypowiedzi pani dyrektor jedna rzecz pozostaje dla mnie zagadkowa, a mianowicie, w jaki sposób należy dojść do właściwych relacji. Z tym jest zawsze problem. Każdy może mieć swoje racje, a na koniec zostaje tylko ta racja, która zwykle jest ostateczna. Oby tak się nie stało tym razem.

Czas na prezentację spółki. Bardzo proszę, panie prezesie.

**Przedstawiciel prezesa zarządu Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA Piotr Kruk:**

Dzień dobry państwu, jestem tutaj dzisiaj w zastępstwie prezesa Celejewskiego, który, jak państwo słyszeliście, uczestniczy teraz w trudnych negocjacjach z bankami, niestety w sprawie krótkich umów finansowania dla Grupy.

Jeśli chodzi o to, co zasygnalizował pan przewodniczący, czyli zmianę terminu publikacji wyników Grupy Azoty, to wynika m.in. z tego, że banki postanowiły na ostatniej prostej, w ostatnich godzinach przycisnąć nas do ściany. Wczoraj w Puławach podpisywaliśmy nasze wyniki o północy. Tak wyglądają rozmowy z bankami, zwłaszcza z tymi z zagranicznym kapitałem, których nie kontroluje Skarb Państwa. Te banki, mam takie wrażenie, starają się nam mocno przeszkadzać w ustabilizowaniu sytuacji spółki. To są konsekwencje tego stanu rzeczy. Dopóki będziemy mieli niekontrolowany bank, taki jak na przykład SEB czy EBOR, to nie będziemy wiedzieć do końca, czym one się naprawdę kierują: chęcią odzyskania pieniędzy, czy może jakimiś innymi motywami, które pojawiają się w trakcie negocjacji. Niestety to jest bardzo trudna sytuacja i my jej nie kontrolujemy, ponieważ nigdy do końca nie wiemy, z czym jeszcze się zderzymy.

Jeśli chodzi o wyniki i przyszłość firmy, to na razie wygląda tak, że sytuacja się ustabilizowała. Być może wyniki tego jeszcze nie pokażą, ale po tym, jak się zakończył sezon wiosenny, przy zaburzeniach związanych z konfliktem w Cieśninie Ormuz, wygląda na to, że podołaliśmy, pomimo zakłóceń czy próby stworzenia obrazu niedostępności nawozów. Na dzisiaj wiemy,

że zainteresowanie nawozami, czyli strategicznym, kluczowym produktem Grupy Azoty, jest na poziomie minimalnym. Rolnicy na razie chyba się zaspokoili, tym co było i udało nam się jednocześnie utrzymać ceny na akceptowalnym poziomie. Nie doszło do tego, z czym mieliśmy do czynienia w 2022 r., czyli do zachwiania rynkiem nawozów, niekontrolowanego wzrostu cen razem ze wzrostami gazu. Polityka związana z chwilowym wtrzymaniem przyjmowania zamówień przyniosła efekt. Udało nam się wstrzelić z ustabilizowaniem ceny gazu po wybuchu konfliktu, a więc pomimo zakłóceń i niektórych pojawiających się komunikatów, to była dobra decyzja.

Jeśli chodzi o spółkę i jej plany restrukturyzacyjne, to w mojej ocenie zapisy strategii z listopada 2025 r. stanowią dziś optimum, które pozwoli tej spółce przetrwać. W pozostałych segmentach, takich jak melamina w Puławach, kaprolaktamy w Puławach i w Tarnowie, OXO Kędzierzyn i biel tytanowa z tytułu niekorzystnych rozwiązań unijnych i podatków, m.in. ETS-u, oraz z powodu napływu towaru z krajów trzecich, nie jesteśmy niestety w stanie uczciwie konkurować. W związku z tym w części fabryk praca instalacji została wstrzymana i teraz w postoju, na zimno czekają na być może korzystne rozwiązania legislacyjne, które mogłyby się pojawić przy wsparciu państwa.

Wiemy, że nakładanie ceł odbywało się wspólnymi siłami dzięki zaangażowaniu wszystkich stron w Parlamencie Europejskim. Jako spółka liczymy na ich utrzymanie, pomimo negatywnych komunikatów od rolników i rolniczego lobby, które w Europie jest bardzo silne. Jesteśmy na razie dobrej myśli. Wierzmy, że prowadzone przez nas działania przyniosą efekt.

Bardzo ważne będą działania legislacyjne, które muszą odciążyć polski przemysł. Bardzo liczymy na to, że one odciążą również chemię. Potrzebne jest wsparcie, zaangażowanie i wola polityczna, bo tylko wtedy nowe regulacje pojawią się szybko i dadzą konkretne rezultaty, a banki i te wszystkie umowy restrukturyzacyjne przestaną wreszcie wyciskać z nas wszystkie soki. Przez ostatnie trzy lata, ponieważ musieliśmy układać się z bankami i prosić o finansowanie, najgorzej wyszli na tym pracownicy oraz stan techniczny naszych instalacji. Spółka wciąż się jednak trzyma i funkcjonuje na rynku, ale ponosi olbrzymie koszty i dłużej tak się nie da funkcjonować. Mijmy nadzieję, że rozwiązania, które w tej chwili ministerstwo przygotowało, plus kilka innych dadzą pozytywne efekty i zaczną wreszcie stabilizować spółkę w rozsądnej perspektywie czasowej.

Na tę chwilę to tyle z mojej strony. Jeżeli będą pytania, postaramy się na nie odpowiedzieć.

#### **Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Czy ktoś z przedstawicieli Grupy Azoty ma w tym momencie jeszcze coś do dodania, czy możemy przejść do zaprezentowania strategii? Nie widzę chętnych, a zatem czas na przedstawienie strategii. Bardzo proszę.

#### **Dyrektor Biura Strategii Grupy Azoty SA Przemysław Mazur:**

Dzień dobry państwu. Strategia opublikowana w listopadzie 2025 r. pokazuje, że Grupa Azoty ciągle walczy. Ta strategia to dowód, że chcemy, aby Grupa przetrwała i generowała dodatnie wyniki finansowe zadowolające wszystkich interesariuszy. Po długim okresie analiz kontekstu strategicznego i trendów rynkowych opublikowaliśmy strategię, która pokazuje, że chcemy budować stabilną grupę nawozową, która będzie zdolna konkurować na europejskim rynku, zapewniając przy tym jednocześnie bezpieczeństwo żywnościowe Polski oraz całego regionu.

Chcielibyśmy, aby głównym składnikiem biznesu Grupy Azoty pozostał segment nawozów, który jest dla nas kluczowy od początku istnienia Grupy. W tym celu będziemy rozwijać portfel produktów najwyższej jakości, czyli najbardziej nowoczesnych nawozów, zarówno pod względem technologicznym, jak i pod względem zastosowania.

Poza tym chcielibyśmy rozwinać nowe gałęzie, nowe biznesowe „nogi”, które pozwolą nam dywersyfikować przychody. Odporność Grupy na zawirowania rynkowe chcemy wzmocnić rozwijając segment Logistyka w celu zabezpieczenia swojego łańcucha dostaw, w tym zdolności importowych amoniaku, ale z usługami logistycznymi będziemy chcieli wejść na rynek szerzej.

Ponadto w Grupie Azoty jest konsekwentnie tworzony nowy segment – Chemia dla obronności. Szczególnie w dzisiejszych czasach jest on niezwykle istotny. Rozwój tego segmentu to odpowiedź Grupy Azoty na zidentyfikowane potrzeby w tym zakresie.

Przez cały czas konsekwentnie poprawiamy naszą rentowność, realizując ambitny plan naprawczy. Przeprowadzamy transformację modelu operacyjnego Grupy. Chcielibyśmy, aby

docelowo Grupa Azoty stała się zintegrowanym i efektywnym podmiotem, którego działalność opiera się na czterech wyspecjalizowanych segmentach biznesowych.

Proszę państwa, ponieważ strategia Grupy Azoty jest publicznie dostępna, więc zakładam, że większość z państwa, jeśli nie wszyscy, już się z nią zaznajomiliście, dlatego teraz, bez większego wstępu, chciałbym przejść bezpośrednio do omówienia celów finansowych i operacyjnych. Te cele są realne, ale jednocześnie bardzo ambitne, a to z kolei wymaga aktywnego podejścia do realizacji strategii. Jeżeli zmienia się sytuacja rynkowa, wspominała o tym pani dyrektor z ministerstwa aktywów, to my musimy po prostu adekwatnie reagować na zachodzące zmiany.

Jeśli chodzi o cele operacyjne i finansowe Grupy Azoty, to w 2030 r. planujemy osiągnąć udział w polskim rynku nawozów przynajmniej na poziomie 50%, zamierzamy sprowadzać do Polski ponad 3 mln ton chemikaliów rocznie, w tym mieści się także import amoniaku, oraz chcemy ambitnie zredukować ślad węglowy naszej organizacji o 9% w stosunku do 2024 r. Naszym celem jest umocnienie się na pozycji nr 2, za norweskim koncernem Yara, jeśli chodzi o producentów nawozów w Europie.

Planowane wskaźniki finansowe są również ambitne: przychody w na poziomie 17–18 mld zł, EBITDA 1,9–2,0 mld zł, marża EBITDA powyżej 10%.

Teraz krótko przedstawię państwu cele Grupy Azoty w poszczególnych segmentach biznesowych.

W segmencie nawozowym naszym celem jest osiągnięcie przychodów na poziomie 11–12 mld zł. Kluczowe dźwignie strategiczne dla tego segmentu to poprawa rentowności poprzez zwiększenie produkcji nawozów specjalistycznych oraz optymalizacja portfela, czyli nowe produkty i poszerzenie dotychczasowej oferty Grupy Azoty.

W segmencie Logistyka najważniejsze będą modernizacja, poprawa efektywności oraz rozbudowa i integracja aktywów portowych, których w Grupie nie brakuje – mamy porty w Policach i Gdańsku. Będziemy rozbudowywać naszą zdolność importu amoniaku, 1 mln ton rocznie na użytek własny, oraz zwiększać wolumen importu chemii ciężkiej. Zamierzamy również rozwijać nowe kompetencje w obszarze logistyki kolejowej. Cele finansowe w segmencie Logistyka to przychody powyżej 600 mln zł rocznie i marża EBITDA powyżej 30%.

Jeśli chodzi o segment Chemia dla obronności, to w tym obszarze skupiamy się na budowie kompetencji w Grupie Azoty, ponieważ wcześniej ich po prostu nie było. W dziedzinie produktów chemicznych dla sektora obronnego chcemy się wpisać w europejskie strategie rozbudowy lokalnych łańcuchów produkcji. Mamy ambicję zostać istotnym dostawcą na lokalnym rynku i uniezależnić Polskę w tym zakresie. W związku z tym dążymy do uruchomienia produkcji nitrocelulozy, nitrogliceryny i nitroguanidyny. Cele finansowe segmentu Chemia dla obronności to 600–800 mln zł przychodów i marża EBITDA w okolicach 40–50%.

Ostatni segment to Zaawansowana chemia. Obejmuje on w zasadzie dwa, a nawet trzy biznesy. Mamy tutaj zarówno tworzywa i Oxoplast z Kędzierzyna, ale także biel tytanową Polic. W tym segmencie planujemy osiągnięcie przychodów w wysokości 3–3,5 mld zł, ale żeby to uczynić, musimy być bardziej konkurencyjni na rynku, a to oznacza konieczność obniżenia kosztów. Przeprowadzimy także optymalizację naszego portfela i strumienia produktów pod kątem maksymalizacji sprzedaży produktów z wyższą marżą.

I chyba na tym zakończę, panie przewodniczący. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Proszę, pan poseł Jan Warzecha.

**Poseł Jan Warzecha (PiS):**

Mam pytanie, jak sądzę do członka zarządu Grupy Azoty. Ponieważ ktoś wspomniał o przeskalowanych inwestycjach, to chcę poprosić pana prezesa o podanie przykładu takiej inwestycji.

Interesuje mnie także sytuacja pracowników. Czy w Grupie Azoty są jakieś zwolnienia grupowe? Czy pracownicy otrzymują wynagrodzenie w całości oraz czy są za nich odprowadzane składki na ZUS?

Znalazłem informację, że zadłużenie Grupy Azoty wynosi 4,3 mld zł. Jak ta wielkość zadłużenia ma się do majątku firmy? Czy sprzedajecie państwo w tej chwili jakieś swoje aktywa? Nie wiem, czy możecie państwo o wszystkim mówić, bo w przypadku spółki giełdowej nie każda informacja może być upubliczniana, ale jeżeli dochodzi do sprzedaży aktywów, to chciałbym usłyszeć, które aktywa Grupy Azoty są zbywane?

I jeszcze ostatnie pytanie. Które kraje stanowią dla państwa aktualnie największą konkurencję: Chiny, Rosja czy może kraje Bliskiego Wschodu? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Proszę, panie prezesie.

**Przedstawiciel prezesa zarządu Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA Piotr Kruk:**

Zacznę od końca. Panie pośle, z tego co pamiętam, to jeśli chodzi o sprzedaż aktywów, prowadzimy w tej chwili drobną wyprzedaż niektórych składowych elementów firm, ale tylko takich, które nie wpływają na procesy technologiczne i nie są związane z ciągłością dostaw. To są na przykład aktywa w formie działek należących do jakichś spółek. Możemy z ich zbycia uzyskać dodatkowe środki, a wiemy, że na tych działkach nie będziemy już prowadzić żadnej działalności. Nie prowadzimy żadnej innej sprzedaży aktywów. Straty spółki są pokrywane z bieżącego kapitału zapasowego, więc nie ma na razie zagrożenia, że będziemy musieli podejmować uchwały dotyczące finansowania spółki ze sprzedaży jej majątku.

W tej chwili w najtrudniejszym położeniu są Polimery Police, w związku z przeskalowaną inwestycją, czyli kwestią, od której rozpoczął pan zadawanie pytań. Obsługa zadłużenia tej spółki pochłaniała mnóstwo środków i wymagała dużego zaangażowania w sytuacji rynkowej, z którą zetknęliśmy się w 2022 r., a jej konsekwencje uderzyły w nas także w roku 2023. Rynek się zmienił i jako Grupa nie byliśmy w stanie sfinalizować tego projektu w taki sposób, aby efektywnie funkcjonował. Skutki były takie, jak państwo mogliście zaobserwować, czyli spory z Hyundaiem oraz bardzo trudne decyzje związane z przekazaniem albo odkupem tej inwestycji przez ORLEN. To się musiało zdarzyć, ponieważ sami jako Grupa Azoty nie byliśmy w stanie tego dalej ciągnąć. Ta sytuacja powodowała jednocześnie, że zwiększały się nasze zobowiązania.

Tak więc panie pośle, jeśli chodzi o przeskalowane inwestycje, to oczywiście Police i projekt Polimery, ale także taka przeskalowana inwestycja w Puławach. Przez wiele lat, ze względu na pandemię, prowadzona była inwestycja bloku węglowego za ponad miliard złotych. Kiedy jednak nastąpił gwałtowny wzrost cen surowców, ceny ETS-u oraz napłynął do nas kaprolaktam z Chin, największy odbiorca pary, dla którego był zaprojektowany ten blok węglowy, czyli nasz puławski kaprolaktam został zatrzymany. W związku z tym straciło sens pompowanie pieniędzy w blok węglowy, który zresztą firma wykonawcza dostarczyła nam niezgodnie z umową i o to się dzisiaj procesujemy. To oczywiście nie oznacza, że jeżeli się zmieniają uwarunkowania bądź sukcesem zakończą się mediacje zapowiedziane przez prezesów Grupy Azoty i Polimexu, nie nastąpi zmiana nastawienia odnośnie do dalszych losów tej inwestycji, ale w tej chwili wygląda to właśnie tak.

Jeżeli chodzi o zwolnienia grupowe, to chcę państwa poinformować, że żadne zwolnienia grupowe nie miały miejsca w Grupie Azoty. W dwóch dużych zakładach, czyli w Policach i Puławach, dokonana się natomiast bardzo duża redukcja zatrudnienia. W Puławach, skąd jestem i gdzie pracuję, jestem przedstawicielem załogi w zarządzie, 600 osób odeszło z pracy w ciągu prawie trzech lat. W Policach, moim zdaniem, częściowa reorganizacja nie była do końca zamierzona, ponieważ to raczej niemiecki rynek i przemysł funkcjonujący blisko Polic spowodowały, że kiedy dla spółki nadeszły chude lata, ponieważ nie było szans na wzrost wynagrodzeń, pracownicy sami odeszli, powodując olbrzymie problemy w utrzymaniu ciągłości pracy zakładu. Zarząd Polic naprawdę ma co robić, musi się dobrze gimnastykować, żeby spółkę utrzymać na właściwym torze.

Sądzę, że dotychczasowe niekorzystne trendy będą się musiały jednak zmienić, przynajmniej w przypadku Puław widzę światelko w tunelu, zaczyna się wreszcie coś dziać, aczkolwiek pewnie nie wszystkie spółki zareagują pozytywnie. Zresztą nie wszystkie przeprowadziły restrukturyzację oraz nie wszędzie już ona się zakończyła. Moim zdaniem nie ma jednak żadnych planów zwolnień grupowych. Odejście kadr dokonuje się w sposób naturalny – bądź z powodu przejścia na emeryturę, bądź z powodu podjęcia decyzji o zakończeniu kariery w Grupie Azoty.

Składki na ZUS są płacone na bieżąco, nie mamy żadnych zaległości z tego tytułu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Dziękuję, panie prezesie. Proszę, pani poseł Urszula Augustyn.

**Poseł Urszula Augustyn (KO) – spoza składu podkomisji:**

Proszę państwa, ponieważ nie jestem członkiem podkomisji, to proszę mi nie mieć za złe, jeśli powiem jakąś bzdurę.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Nie wierzę, że pani poseł z Tarnowa może opowiadać bzdury na temat Grupy Azoty.

**Poseł Urszula Augustyn (KO) – spoza składu podkomisji:**

Nigdy nie wiadomo, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Będziemy chłonać wszystko, co pani powie.

**Poseł Urszula Augustyn (KO) – spoza składu podkomisji:**

Mam nadzieję, że w razie czego sprowadzicie mnie państwo na właściwe tory.

Zacznę od strategii. Moim zdaniem znakomita rzecz. Naprawdę, strategia jest super. Chyba wszyscy, jak tu siedzimy, powinniśmy trzymać kciuki, żeby realizacja tej strategii się powiodła i żeby stało się to w takich terminach, których dożyjemy, nie tylko ten pacjent, o którym wspomniał pan przewodniczący, ale my wszyscy. Strategia jest naprawdę znakomita. Ona pokazuje, że spojrzenie na spółkę ekipy, która tę strategię opracowała, było bardzo nowoczesne i otwarte, że ci ludzie nadążają za rynkowymi trendami i doskonale wiedzą, czego oczekuje rynek. Warunki zewnętrzne mamy bardzo trudne, wszyscy o tym wiemy i to nie jest sytuacja z wczoraj czy przedwczoraj, tylko tak jest po prostu od lat. To jest kwestia wojny w Ukrainie oraz następnych wojen, a wcześniej jeszcze pandemii, które przyniosły prawdziwą rewolucję i w konsekwencji rynek stał się tak niestabilny, że dzisiaj potrzebujemy naprawdę zdecydowanych działań, żeby uratować Grupę jako całość.

Mimo że reprezentuję posłów z Tarnowa, jestem posłanką z tamtego okręgu, to mam oczywiście świadomość, że jeśli Grupa jako całość nie przetrwa, nie będzie potrafiła utrzymać się na rynku, bo zabraknie w pewnym momencie mądrych działań i nowoczesnych rozwiązań, to każda pojedyncza spółka będzie miała jeszcze większe kłopoty. Dlatego bardzo mocno kibicuję całej Grupie Azoty.

Strategia, z którą mieliśmy okazję się zapoznać, robi naprawdę wielkie wrażenie, ale przede wszystkim bardzo ważna będzie jej odpowiednia realizacja. W związku z tym rodzą się oczywiście różne pytania.

Z tego co mi wiadomo, w spółce nie ma już tej ekipy, która przygotowała strategię. Państwo z kolei mówicie, że trwają negocjacje z bankami, nawet dzisiaj, że one się przedłużają, nie mogą się zakończyć itd. O ile dobrze pamiętam, te negocjacje miały zostać sfinalizowane na przełomie lutego i marca. Jednak banki w pewnym momencie się cofnęły, zatrzymały w tych rozmowach, jeśli można tak to określić. Stało się to w chwili, kiedy podjęto decyzję o zmianach w zarządzie Grupy Azoty.

Proszę powiedzieć, z czego wynikały te zmiany w zarządzie, skoro byliście już państwo na finiszu rozmów z bankami i naprawdę była nadzieja na podpisanie długoterminowej umowy?

Strategia, jak powiedziałam, jest naprawdę znakomita, bez dwóch zdań, ale co spowodowało, że Ministerstwo Aktywów Państwowych zdecydowało się zmienić zarząd Grupy?

**Dyrektor departamentu MAP Beata Jurkschat:**

Zmian w zarządzie dokonała rada nadzorcza.

**Poseł Urszula Augustyn (KO) – spoza składu podkomisji:**

Ale uprawnienia właścicielskie posiada MAP. Dlaczego rada nadzorcza dokonała tych zmian? Może to był ten sam powód, który sprawił, że pan prezes nie rozmawia dzisiaj z nami, tylko musi prowadzić negocjacje z bankami? To jest dla mnie bardzo ważne pytanie.

Tak samo ważne jest pytanie dotyczące zadłużenia Grupy. Pan prezes Kruk nie odpowiedział przed chwilą na pytanie posła Warzechy, ile wynosi zadłużenie Grupy Azoty. Ile wynosi to zadłużenie, panie prezesie?

Pytam o to dlatego, że na poprzednim posiedzeniu podkomisji w wypowiedzi pana prezesa Celejewskiego było bardzo dużo chaosu i pewnych dziwnych stwierdzeń, z których, mam nadzieję, sam się szybko wycofa bądź już się wycofał. Pan prezes mówił np. o spółkach, które należą do Grupy Azoty, że jedne radzą sobie lepiej, inne gorzej itd. Zostawiam ten wątek na boku, bo nie mam zamiaru pastwić się teraz nad panem prezesem. Powiem tylko tyle – moim zdaniem to była wypowiedź nieprzemyślana.

Proszę państwa jako posła z Tarnowa interesuje mnie przede wszystkim, jak w strategii Grupy Azoty podchodzi się do kwestii zakładów w Tarnowie? Tarnów jest tylko jedną z części

składowych Grupy, zdaję sobie z tego sprawę i wiem także, że nie jest łatwo zarządzać Grupą Azoty w obecnej sytuacji, kiedy ta Grupa jest po ciężkich przejściach. Ostatnie lata, poczynawszy od 2016 r., były naprawdę bardzo trudne. Podjęto wtedy szereg złych decyzji albo nie podjęto niezbędnych decyzji, nie reagowano w odpowiedni sposób na to, co się działo na rynku. To spowodowało, że Grupa Azoty wpadła w ogromne kłopoty. Zdaję sobie z tego sprawę, ale przede wszystkim interesuje mnie to, co się dzieje w Grupie teraz, dzisiaj. Mam wrażenie, że tam panuje chaos. Chciałabym, żebyście państwo pozbawili mnie tego wrażenia, żebyście mi powiedzieli, że tak nie jest.

Zadam pytanie, proszę wybaczyć bezpośredniość. Panie prezesie, dlaczego z tarnowskiej spółki zwalnia się doświadczonych chemików, wieloletnich pracowników? Ci pracownicy naprawdę znają Grupę Azoty, oddali jej swoje serce i zdrowie, a dzisiaj nagle z dnia na dzień są zwalniani. Dlaczego?

Dlaczego znowu ktoś rozhuśtuje emocje pomiędzy poszczególnymi spółkami w Grupie Azoty? Wiemy o tym, że relacje pomiędzy Puławami a Tarnowem są bardzo delikatne. Teraz doszły jeszcze do tego relacje z Policami. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z historycznych zaszłości, jesteśmy ich świadomi, ale dla mnie ważniejsza jest informacja, czy ktoś, kto dziś zarządza Grupą Azoty, też jest tego świadomy i czy będzie potrafił nie tylko tonować nastroje wewnątrz Grupy, ale także znaleźć równowagę, która pozwoli całej Grupie stanąć twardo na nogach.

Bardzo przykłą jest dla mnie informacja, że pracownicy Grupy Azoty sami decydują się na odejście z pracy. Mogę oczywiście mówić tylko o tej części tarnowskiej, ale państwo na pewno wiecie, że w pozostałych zakładach ludzie też się zwalniają ze względu na kiepskie zarobki, panujący chaos i brak perspektyw. To bardzo smutne.

W naszym regionie zakłady w Tarnowie są bardzo ważnym pracodawcą i dlatego zależy mi na tym, żeby usłyszeć od państwa informację popartą konkretnymi faktami, że jesteście w stanie zapewnić dalsze istnienie i funkcjonowanie poszczególnym spółkom Grupy. Dla mnie to jest ogromnie ważne, dlatego pytam o zadłużenie Grupy i o zwolnienia doświadczonych pracowników.

Proszę państwa, chciałabym także zapytać o segment Chemii dla obronności. Moim zdaniem to jest naprawdę kapitalny pomysł. Pytam o to oczywiście z punktu widzenia spółki Nitrotar. Czy ktoś z państwa mógłby nam powiedzieć, jak te działania będą rozłożone w czasie? Pracujecie nad tym już bardzo długo, a tutaj są potrzebne szybkie decyzje, bo to jest nadzieja dla spółki, że Nitrotar będzie mógł działać, że otrzyma pieniądze i że będzie mógł się rozwijać w tym coraz ważniejszym, zwłaszcza dzisiaj, segmencie Chemii dla obronności.

Ostatnie pytanie jest może najmniej istotne, ale także ważne z tarnowskiego punktu widzenia. Bardzo dużo się mówi o przeniesieniu siedziby spółki do Warszawy. Czy państwo to potwierdzacie, czy też centrala Grupy zostanie w Tarnowie? Jakie są decyzje w tej sprawie. Na razie tyle, dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Sądzę, że na początek poproszę o odpowiedź panią dyrektor, ponieważ padły pytania dotyczące kwestii korporacyjnych, a później oczywiście udzieli głosu panu prezesowi i ewentualnie panu dyrektorowi. Pytania dotyczące pewnych dat i relacji w spółce też mają swoje znaczenie. Bardzo proszę, pani dyrektor.

#### **Dyrektor departamentu MAP Beata Jurkschat:**

Na poprzednim posiedzeniu jeden z posłów zapytał, dlaczego od dwóch lat nic dobrego się nie wydarzyło w zakładach azotowych i w tym samym pytaniu – dlaczego odwołaliśmy zarząd. Proszę państwa, myślę, że na tym powinienam skończyć odpowiadać na to pytanie, ponieważ to nie jest pytanie ani do mnie, ani do kolegów z Grupy Azoty. To jest pytanie do rady nadzorczej. Grupa Azoty to spółka akcyjna i na ten temat chyba więcej już nic nie powiem.

W kontekście nowego zarządu warto jednak zauważyć, że to właśnie jemu udało się dopiąć umowę dotyczącą Poliolefin, która najbardziej ciążyła na wyniku Grupy Azoty SA. Z informacji, które przekazywał prezes Celejewski w mediach, wyraźnie wynika, że nie ma żadnego planu przeniesienia siedziby Grupy Azoty SA z Tarnowa do Warszawy. To jest oczywiste, że przy tego rodzaju poważnych zmianach i restrukturyzacji zaczynają się także pojawiać wewnątrz spółki wątpliwości w sprawie zachowania dotychczasowego status quo, którego niestety nie da się już zachować, i na tym tle pojawiają się wątpliwej jakości informacje dotyczące m.in. ewentualnej realokacji siedziby spółki.

Przypominam, że Grupa Azoty jest spółką giełdową i o wszystkim, co planuje, musi publicznie raportować. Poza tym bez wcześniejszych rozmów ze stroną społeczną zarząd z pewnością nie podejmowałby tak brzemiennych w skutki decyzji, jak przeniesienie siedziby centrali.

Proszę państwa, jak powiedział prezes Kruk, nie ma dzisiaj w Grupie żadnego zagrożenia dla wypłaty wynagrodzeń, realizowana jest terminowo i w pełnej wysokości, nie ma także planów zwolnień grupowych. Grupa Azoty przy wsparciu MAP i kilku innych resortów pracuje obecnie nad transformacją wewnętrzną. Jedne spółki wymagają większego wsparcia, inne mniejszego, ale nie ulega wątpliwości, że chemia będzie naszej gospodarce nadal potrzebna oraz niezwykle potrzebne są Azoty, choć w przyszłości niewątpliwie pewne sprawy będą musiały się zmienić. Mówię o tym chociażby w kontekście chociażby Nitrotaru, nad którym trwają prace, ale w tej chwili nie podamy jeszcze żadnych konkretów, ponieważ obowiązuje nas wcześniejsze raportowanie giełdowe. W tym momencie najważniejsze jest jednak ustabilizowanie sytuacji finansowej Grupy.

Padło także pytanie dotyczące rzekomej umowy restrukturyzacyjnej, umowy dotyczącej układu z bankami. Ta umowa ze względu na jej założenia nie mogłaby zostać przyjęta ani przez Grupę Azoty, ani przez organy nadzorcze. W tej chwili trwa jej renegotjowanie, a mówiąc precyzyjnie „donegociowanie”, ponieważ w takiej formie, w jakiej była wymuszana wówczas, jak powiedziałam, nie mogła być przyjęta ani przez zarząd Grupy Azoty, ani przez organy nadzorcze. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Proszę, panie prezesie.

**Przedstawiciel prezesa zarządu Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA Piotr Kruk:**

Postaram się uzupełnić wypowiedź pani minister. Proszę państwa, wszyscy, jak tu siedzimy, zadeklarowaliśmy, że Grupa Azoty jest ważnym przedsiębiorcą, ważnym elementem polskiej gospodarki, wspiera rolników i stabilizuje ceny nawozów.

Sytuacja, w której znalazła się firma, wymusiła na zarządzie Grupy Azoty SA i jej radzie nadzorczej zatrudnienie doradców restrukturyzacyjnych na warunkach określonych przez banki. Dalsze finansowanie i wspomaganie Grupy przez instytucje finansowe jest uwarunkowane m.in. wywiązywaniem się przez nas z umowy, która zawiera rekomendacje naszych doradców restrukturyzacyjnych. W części spółek wskazane działania zostały przeprowadzone dość szybko. Za chwilę pokażę państwu wykres, który każdy powinien sobie zakodować w pamięci. Ilustruje on bardzo dokładnie, gdzie działania restrukturyzacyjne się jeszcze nie odbyły, gdzie powinny zostać przeprowadzone oraz w jakim tempie. Być może ułatwi to zrozumienie decyzji sprzed trzech miesięcy o wymianie zarządu Grupy Azoty. Motywów tych decyzji mogę się tylko domyślać. W niektórych spółkach wskazanych przez doradców jako podmioty generujące duże koszty wprowadzono zmiany, ale niestety nie miały one miejsca we wszystkich spółkach.

Popatrzcie państwo na wykres, oceńcie, gdzie doszło do zmian i potem powrócimy do dyskusji.

**Dyrektor departamentu MAP Beata Jurkschat:**

Ten materiał jest w tej chwili tylko do państwa wiadomości. Oficjalnie możemy go pokazać dopiero po opublikowaniu wyników.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Widzieliśmy wykres, proszę kontynuować, panie prezesie.

**Przedstawiciel prezesa zarządu Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA Piotr Kruk:**

Działania naprawcze, które zafundowali nam doradcy wraz z bankami, przez ostatnie 2 lata obejmowały głównie Puławy i Police. W Policach działo się to w sposób nieco mniej kontrolowany, natomiast w Puławach odbyło to się na zasadzie spłaszczenia struktury organizacyjnej, w wyniku czego, tak myślę, pozbawiono spółkę połowy stanowisk zarządzających wysokiego szczebla, tj. dyrektorów i kierowników. W sumie było to 600 osób, a więc dużo. Kędzierzyn, który jakiś czas temu był spółką przejmowaną, zdaje się, że pozostał przy tej restrukturyzacji, którą rozpoczął wcześniej. Tak wynika z posiadanych przeze mnie informacji.

Proszę państwa, jeśli popatrzymy na zaprezentowany wykres, to zauważymy niestety, trzeba to uczciwie powiedzieć, że w spółce matce na poziomie zarządzania wydarzyło się niewiele. Być może tam jest jeszcze coś do poprawienia pod tym względem. Zespoły doradcze zarekomendowały

obecnie zbadanie wszystkich podmiotów według tych samych kryteriów, żeby zobaczyć, jak faktycznie wygląda sytuacja. Do tej pory nie było to możliwe.

Jeśli chcemy utrzymać finansowanie, to oczywiście nie możemy zerwać umów z bankami ani wyjść poza ramy, które wyznaczyły nam banki do spółki z doradcą restrukturyzacyjnym. Po prostu musimy tych reguł przestrzegać. Widzieliście państwo na obrazku, jak to wygląda. Trzy spółki są wprowadzone na lekkim plusie, ale nie są w stanie sfinansować swoich potrzeb. Bez wprowadzenia niezbędnych zmian w pozostałych podmiotach oraz metodach prowadzenia biznesu wszyscy pójdziemy na dno. Musimy uczciwie podejść do tematu. Nie można już dłużej kierować się sentymentami. Jeżeli coś nie działa, to po prostu trzeba to naprawić, bo inaczej nie damy rady. Materia jest zbyt wrażliwa, a kondycja spółki jest zbyt słaba. Wynika to m.in. z faktu, że targają nami unijne regulacje, które uniemożliwiają nam uczciwą konkurencję na rynku. Jeżeli my tych spraw nie wyprostujemy przy państwa udziale jako posłów reprezentujących organ legislacyjny, to kiedy sytuacja geopolityczna się ustabilizuje, ktoś z pewnością pomyśli o powrocie do importu nawozów ze Wschodu, a przecież wiadomo, że najbardziej dostaliśmy właśnie od Rosji i Białorusi.

Mam nadzieję, że niczego nie pominąłem. Jeśli macie państwo jeszcze jakieś pytania, to bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Strategii Grupy Azoty SA Przemysław Mazur:**

Jeśli pan pozwoli, panie przewodniczący, to w nawiązaniu do wypowiedzi pani poseł, która prosiła o sprostowanie pewnych informacji, wyjaśniam, iż nie jest prawdą, że w spółce nie ma już osób, które opracowywały strategię do 2030 r. Ja jestem najlepszym dowodem, że takie osoby w Grupie Azoty wciąż są. Najpierw w Kędzierzynie, a później już w Grupie Azoty jestem od 17 lat. Od samego początku uczestniczyłem w przygotowaniu tej strategii. Od 4 lat jestem w Tarnowie.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Bardzo dziękuję. Pani poseł Augustyn chciała jeszcze coś dopowiedzieć, proszę bardzo. Później pan poseł Wiesław Krajewski i pan poseł Marek Suski.

**Poseł Urszula Augustyn (KO) – spoza składu podkomisji:**

Pierwsza rzecz – dlaczego nadal nie rozmawiamy o zadłużeniu spółki? To jest bardzo ważne, prawda?

**Przedstawiciel prezesa zarządu Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA Piotr Kruk:**

O tym, że ogólne zadłużenie Grupy Azoty jest liczone w miliardach złotych, to państwo wiecie. Rząd wielkości zadłużenia na razie się nie zmienia. Nie mogę w tej chwili podać szczegółów, ale to co się pojawia w komunikatach prasowych jest prawdą.

Przez ostatnie dwa lata ten dług nam trochę zrolował, dlatego sądzę, że decyzje personalne odnośnie do zarządu, o których pani wspominała, mogły być również tego konsekwencją. Zamiast stabilizacji to się nam po prostu trochę rozjechało.

**Poseł Urszula Augustyn (KO) – spoza składu podkomisji:**

Rozumiem, że po komunikatach giełdowych z 4 maja, które państwo zapowiadacie, będzie już można o tych sprawach rozmawiać otwarcie, tak?

**Przedstawiciel prezesa zarządu Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA Piotr Kruk:**

Tak. 4 maja zostaną opublikowane skonsolidowane wyniki całej grupy kapitałowej.

**Poseł Urszula Augustyn (KO) – spoza składu podkomisji:**

Dziękuję, to jest dla nas bardzo ważne. Drugie pytanie, bo być może nie zrozumiałam odpowiedzi. Panie prezesie, jak długo było negocjowane przeniesienie Poliolefin do ORLEN-u? Jak długo trwał proces negocjacji? Pani dyrektor była uprzejma powiedzieć, że nowy zarząd go zakończył, świetnie, ale jak długo ten proces trwał? To jest istotne, bo pokazuje obrazek tej całej sytuacji – kto negocjuje, kto rozmawia.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Bardzo proszę, pani dyrektor.

**Dyrektor departamentu MAP Beata Jurkschat:**

Intensywne prace nad ostateczną koncepcją, która została przyjęta, trwały od grudnia 2025 r., wraz z przyjściem prezes Małgorzaty Królak.

**Posel Urszula Augustyn (KO) – spoza składu podkomisji:**

Dziękuję, to bardzo ważna informacja. Trzecia rzecz, o którą chciałam zapytać, uciekła mi w tej chwili z głowy, ale za chwilę zgłoszę się ponownie.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Pan poseł Wiesław Krajewski, bardzo proszę.

**Posel Wiesław Krajewski (PiS) – spoza składu podkomisji:**

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, zaraz po odwołaniu przez radę nadzorczą pana prezesa Skolimowskiego wystąpiłem z interpelacją do Ministerstwa Aktywów Państwowych, w której wyraziłem obawę, czy częste zmiany personalne na stanowisku prezesa Grupy Azoty nie destabilizują tego świetnie do tej pory funkcjonującego przedsiębiorstwa. Przypominam, że w Grupie Azoty mamy już trzeciego prezesa w ciągu 2 lat.

Odpowiedź pana ministra była taka, że właściciel, czyli Skarb Państwa, działając w ramach swoich prerogatyw, może poprzez decyzję rady nadzorczej zmienić prezesa spółki w każdej chwili.

Na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, które było m. in. poświęcone sytuacji w Grupie Azoty prowadzonym przez pana przewodniczącego Marka Suskiego, chyba 26 marca tego roku, zadałem nowemu panu prezesowi Celejewskiemu kilka pytań, poprosiłem o doprecyzowanie pewnych spraw. Nie zgodzę się z panią poseł Urszulą Augustyn, że ta strategia jest fantastyczna. Strategię przedstawiono w listopadzie 2025 r., dziś mamy prawie maj 2026 r., więc gdyby strategia faktycznie była taka fantastyczna, to przynajmniej w części zostałaby już wdrożona. Nie chcę jednak teraz odnosić się do kwestii procesów technologicznych czy przemysłowych, natomiast chciałbym przypomnieć obawy, o rozwianie których poprosiłem prezesa Celejewskiego na marcowym posiedzeniu komisji.

Proszę państwa, pierwszą odpowiedź udzieloną wówczas przez pana prezesa można chyba uznać za falstart i być może dlatego pan Celejewski nie bierze udziału w dzisiejszym posiedzeniu. Mówiąc falstart mam na myśli obrazę całego środowiska tarnowskiego. Słowa wypowiedziane przez pana prezesa zbulwersowały nie tylko mnie, ale chyba wszystkich mieszkańców regionu tarnowskiego. Pan prezes powiedział bowiem, cytuję z pamięci, że to w zasadzie przypadek sprawił, że Tarnów jest siedzibą Grupy Azoty. Wszyscy, którzy brali udział w tamtym posiedzeniu, słyszeli te słowa.

Biorąc pod uwagę dzisiejszą prośbę pani poseł Augustyn do pani dyrektor z MAP-u o zdementowanie obaw w kwestii przeniesienia siedziby Grupy Azoty do Warszawy, chcę państwu powiedzieć, że mam ograniczone zaufanie do tego, co mówi pani dyrektor, tym bardziej, że pan prezes Celejewski był w Tarnowie tylko dwa razy w ciągu dwóch miesięcy.

Czy właściciel nie powinien jednak zadbać o to, żeby jego pracownik, w końcu pan prezes też jest pracownikiem, pojawiał się przynajmniej od czasu do czasu w swoim miejscu pracy? Domyślam się, że pewnie panu prezesowi łatwiej jest zarządzać Grupą Azoty z gabinetu w warszawskim wieżowcu zlokalizowanym gdzieś na terenie stołecznego Manhattanu, ale przypominam, że siedzibą centrali Grupy Azoty jest Tarnów. Pan prezes Celejewski ma obowiązek poznawać miejsce swojej pracy i dlatego apeluję do pani dyrektor oraz do Ministerstwa Aktywów Państwowych o przywołanie pana prezesa do porządku i wymuszenie na nim wykonywania obowiązków.

Proszę państwa, przez kilka lat prezesem Grupy Azoty był pan Tomasz Hinc pochodzący z naszego zachodniego wybrzeża. Pan prezes Hinc potrafił co tydzień przyjeżdżać samochodem do Tarnowa i solidnie wykonywać swoje obowiązki. Miałem okazję z nim rozmawiać na temat sytuacji Grupy. Najpierw pandemia, a później agresja Rosji na Ukrainę spowodowały pełne wariactwo na rynku energetycznym i gazowym, ale to w tej chwili nie ma znaczenia. Proponuję natomiast przywołać pana prezesa Celejewskiego do należytego wykonywania obowiązków.

Chociaż, mówiąc na marginesie, skoro w ciągu dwóch lat potrafiliście państwo powołać trzech prezesów, zaczynam się coraz bardziej zastanawiać, czy do końca roku albo w jego połowie nie zostanie przypadkiem powołany czwarty prezes. Byłoby to oczywiście ze szkodą dla całej Grupy Azoty – zarząd powinien być stabilnym elementem w realizacji strategii, która powstała w listopadzie – ale, jak to się mówi, papier przyjmie wszystko. Proszę to jednak potraktować wyłącznie jako dygresję z mojej strony.

Proszę państwa, na wspomnianym już przeze mnie posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych 26 marca br. poprosiłem pana prezesa Celejewskiego o rozszyfrowanie pewnych zapisów, które znalazłem na 15. slajdzie prezentującym strategię Grupy Azoty. Pan prezes zadeklarował, że udzieli odpowiedzi na moje pytania, formalnie to były pytania komisji, ale okazało się, że z tą odpowiedzią są kłopoty. Ostatecznie tej odpowiedzi udzielił dopiero, sądzę, że można tak powiedzieć, pan minister Balczun, który wczoraj skierował oficjalne pismo na ręce przewodniczącego Gawlika.

Pani dyrektor, szanowni przedstawiciele Grupy Azoty, chciałbym wam teraz zacytować fragment wspomnianej odpowiedzi pana ministra Balczuna. Nawiązuje ona do mojej prośby o wyjaśnienie zapisów zawartych na 15. stronie prezentacji dotyczącej strategii Grupy Azoty. Proszę posłuchać odpowiedzi ministra i ocenić, czy poważna firma chemiczna zasługuje na takie traktowanie. Cytuję: „Aktualnie w Grupie Azoty SA trwają prace koncepcyjne i analityczne w ramach wewnętrznych zespołów roboczych w obszarze transformacji modelu operacyjnego i organizacyjnego Grupy Azoty. Transformacja modelu operacyjnego i organizacyjnego przedstawiona na slajdzie 15. w prezentacji aktualnej strategii Grupy stanowi jeden z kluczowych jej filarów i ma na celu osiągnięcie konkretnych wymiernych rezultatów, m.in. zwiększenie efektywności operacyjnej całej organizacji, poprawę rentowności jej działania oraz wzmocnienie zdolności Grupy Azoty do reagowania na dynamicznie zmieniające się warunki rynkowe”. Czy państwo coś z tego rozumiecie? Mnie się wydaje, że ktokolwiek przeczyta dzisiaj te mądrości, nie pozbędzie się obaw o to, co się dzieje w Grupie Azoty.

Pani dyrektor albo panie prezesie, proszę o wyjaśnienie tego, co znajduje się na 15. stronie strategii Grupy Azoty. O co tam chodzi? Być może potrafi to wyjaśnić pan dyrektor, który przyznał się, że przygotowywał tę strategię? Proszę państwa, na czym polega nowa struktura pozwalająca Grupie skoncentrować się na kluczowych obszarach? Proszę mi odpowiedzieć na to pytanie.

Drugie pytanie – co oznacza odejście od geograficznych lokalizacji jako podstawy struktury?

Kolejne pytanie – co to jest integracja podmiotów, uproszczenie struktury właścicielskiej oraz integracja funkcji wsparcia na poziomie Grupy? Chociaż to akurat jest w miarę czytelne, bo rozumiem, że tu chodzi o centrum usług wspólnych dla wszystkich zakładów.

Proszę państwa, nie chcę już w to dalej wchodzić, natomiast zwracam uwagę, że po zapoznaniu się ze strategią spółki zrodziła się obawa, takie informacje z wnętrza Grupy Azoty docierały do posłów i samorządowców martwiących się losami spółki, że pojawiła się koncepcja utworzenia tzw. czapy, a mówiąc bardziej oględnie holdingu, i że ta koncepcja zakłada przeniesienie siedziby Grupy do Warszawy, stworzenie tzw. Centrum Zarządzania i nadzorowanie czterech głównych zakładów w Grupie Azoty ze szklanych wieżowców w Warszawie.

Stąd biorą się moje obawy, pani dyrektor. Oczywiście szanuję to, co pani powiedziała, że nie ma takiego zagrożenia itd., natomiast chciałbym, żeby to stanowisko przedstawiła pani na piśmie. Wydaje mi się, że po wspomnianym przeze mnie fałstarcie prezesa Celejewskiego ktoś musiał chyba go delikatnie postawić do pionu, ponieważ nieco później w radiowęźle stwierdził, że to była nieprawda i chciał uspokoić tę całą sytuację.

Moim zdaniem zapisy strategii Grupy w dalszym ciągu pozostają enigmatyczne i dlatego poproszę o udzielenie na piśmie odpowiedzi, o co tutaj chodzi i czy faktycznie nie ma takiego zagrożenia? Jako poseł z okręgu tarnowskiego bardzo bym nie chciał, myślę, że pani poseł Augustyn również, żeby Tarnów, który według prezesa Celejewskiego przypadkowo został siedzibą Grupa Azoty, został teraz zdegradowany i pozbawiony tej siedziby.

Chcę jeszcze państwu powiedzieć, choć to oczywiście odbiega od tematu posiedzenia podkomisji, że w ramach informacji bieżącej zostaliśmy poinformowani o rekordowych nakładach finansowych na rozwój kolei w Polsce. Jednak te rekordowe nakłady finansowe na rozwój kolei nie uwzględniają tzw. siódmej szprychy, która miała połączyć Tarnów z Centralnym Portem Komunikacyjnym. Taka decyzja została podjęta.

Oczywiście nadrzędną sprawą, wszyscy się z tym zgadzamy, jest po pierwsze uratowanie, a po drugie zbudowanie dobrze funkcjonującego koncernu chemicznego, jakim jest Grupa Azoty, jeden z czempionów naszej narodowej gospodarki. Oby zostały zrealizowane te wszystkie założenia, które zostały szczegółowo opisane w strategii. Jednak bardzo państwa proszę, żebyście zapewnili mnie i pracowników Grupy... Chodzi mi o to, o czym wspomniała pani poseł Augustyn. Do mnie także docierały informacje, że z zakładów w Tarnowie zostało zwolnionych bądź odeszło wiele osób z długoletnim stażem pracy. To są jakieś dziwne i niezrozumiałe działania.

Naprawdę nie wiem, czy pan Celejewski wytrzyma na stanowisku prezesa do końca roku, nie mam pojęcia. Skoro Ministerstwo Aktywów Państwowych potrafi tak często zmieniać prezesów spółki, to ja nie wiem, czy jest mu wrózone kontynuowanie dotychczasowej działalności, ale bez względu na to uważam, że naszym celem powinien być jak najlepszy dalszy rozwój koncernu chemicznego działającego pod nazwą Grupa Azoty.

Jeszcze raz zatem proszę o udzielenie odpowiedzi dotyczących zapisów na slajdzie nr 15, natomiast panią dyrektor albo jakiegoś innego przedstawiciela MAP-u poproszę o odpowiedź na piśmie, żebyśmy to mieli czarno na białym, iż nie macie zamiaru przeprowadzenia Grupy Azoty z Tarnowa do warszawskiego Manhattanu. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Dziękuję, panien pośle. Proponuję jednak, żebyśmy Manhattan zostawili w spokoju, a jeśli już koniecznie chcemy się nim zajmować, to on leży jednak gdzie indziej. Po prostu geografia jest, jaka jest. Rozumiem oczywiście te przenośnie i emocje, które państwu towarzyszą, ale z tego co pamiętam, emocje towarzyszyły Grupie Azoty od zawsze. One miały oczywiście różne przyczyny, brały się z napięć pomiędzy poszczególnymi grupami i ośrodkami. Jeśli w Grupie Azoty było dobrze, to wtedy pojawiały się projekty i koncepcje, mogą podać ich nazwy, które zdecydowanie pokazywały, co powinno się w Grupie zadziać itd.

**Poseł Wiesław Krajewski (PiS) – spoza składu podkomisji:**

Panie przewodniczący, jesteście tu i teraz.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Panie pośle, wyraźnie słyszałem panią dyrektor z MAP-u, iż nie ma w tej chwili zamiaru wyprowadzania siedziby Grupy Azoty poza Tarnów. To mi wystarcza. Nie potrzebuję dodatkowych deklaracji w tej materii. Zresztą wszyscy słyszeliśmy, co powiedziała pani dyrektor.

Jeśli mógłbym się jeszcze odnieść do pewnych kwestii, pani dyrektor, to ponieważ poseł oczekuje stanowiska na piśmie, uważam, że mogłaby pani wraz ze swoimi służbami zadośćuczynić tej prośbie. Jeżeli chce pani coś do tego jeszcze dodać, to bardzo proszę.

**Dyrektor departamentu MAP Beata Jurkschat:**

Jak powiedziałam na samym początku, ja tylko zacytowałam słowa prezesa Marcina Celejewskiego, ponieważ Skarb Państwa jest tylko jednym z akcjonariuszy i nie wie więcej niż wiedzą inni akcjonariusze na dany temat.

Prezes Celejewski podał w wywiadzie, czyli w informacji medialnej, że nie ma w tej chwili na stole żadnego planu przeniesienia siedziby do Warszawy. To jest pierwsza rzecz.

Proszę państwa, do ministerstwa trafia bardzo dużo interpelacji, skarg i temu podobnych historii. Ja pracuję w resorcie dość krótko, ale muszę państwu powiedzieć, że nie zdawałam sobie sprawy, że to tak wygląda. Nie przypuszczałam, że w ministerstwie nie współpracuje się ze spółkami, żeby dbać o nie jak o dobro narodowe, tylko trzeba odpowiadać nieustająco na kolejne, zwykle takie same interpelacje, na które zresztą odpowiedzieć się nie da ze względu np. na fakt, że chodzi o spółki giełdowe.

Mam nadzieję, że nam wszystkim chodzi przede wszystkim o to, aby utrzymać albo raczej przywrócić na właściwą drogę rozwój i funkcjonowanie Grupy Azoty jako całości, ze wszystkimi jej spółkami. Jedne z nich są w lepszej kondycji, inne w gorszej albo bardzo złej, albo po prostu nie potrafią przygotować swojego planu rozwoju. Mamy w Grupie takie spółki jak Tarnów, których siedziby pięknie wyglądają, są zadbane, natomiast spółki mają problemy finansowe, produkcyjne lub sprzedażowe. Dokładamy naprawdę dużych starań, osobiście się w to angażujemy, aby tę sytuację zmienić. Ale mamy także takie spółki jak Police, które z kolei wyglądają jak skansen, bo są od lat niedofinansowane, bo nie przeprowadzano w nich od wielu miesięcy remontów itd., ale te spółki mają zupełnie inne problemy – nie są w stanie zaspokoić popytu na swój produkt.

Rolą i zadaniem pana prezesa i całego zarządu nie jest bywanie w jednym czy drugim miejscu, dlatego że tam mieści siedziba spółki. Ich rolą jest zadbanie o to, żeby spółka Grupa Azoty wróciła na drogę rozwoju, żeby była efektywna ekonomicznie i gwarantowała nam bezpieczeństwo żywnościowe. Z tego rada nadzorcza powinna rozliczać zarząd, a nie z tego, ile razy i czym prezes przyjechał w dane miejsce. Tym bardziej, że w całej Polsce Grupa Azoty ma naprawdę dużo zakładów. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Nie zgadzam się z jedną rzeczą, którą pani powiedziała. Jeśli pracuje się w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pani dyrektor, trzeba zajmować się innymi sprawami, a nie dbać o interes polskiej gospodarki i polskich podmiotów.

**Dyrektor departamentu MAP Beata Jurkschat:**

Tego nie powiedziałam.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Ja coś takiego usłyszałem, ale być może się przesłyszałem. Jeżeli się przesłyszałem, to przepraszam, ale miałem wrażenie, że takie stwierdzenie się pojawiło.

**Posel Wiesław Krajewski (PiS) – spoza składu podkomisji:**

Pani dyrektor, bardzo proszę, żeby pani nie ograniczała posłom możliwości składania interpelacji do Ministerstwa Aktywów Państwowych.

**Dyrektor departamentu MAP Beata Jurkschat:**

Nie mam takiego zamiaru. Powiedziałam tylko, że państwo doskonale wiecie, iż kiedy pytacie nas o rzeczy, o których my nie wiemy lub o których może wiedzieć tylko rynek, to warto wtedy pomyśleć czy warto to robić. W odpowiedzi dostajecie państwo bowiem w takim przypadku okrągłe pisma, ale co innego może wam odpowiedzieć minister, który jest jednym z akcjonariuszy w spółce giełdowej?

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Zostawmy to, pani dyrektor. Nie zajmujemy się tym, co i kiedy może zrobić dziś minister aktywów państwowych. Nie ma sensu się licytować teraz na ten temat, bo to nie jest ku temu miejsce.

Zdaje się, że jeszcze pan prezes chciał powiedzieć dwa słowa, jeżeli chodzi o pytania pana posła Krajewskiego. Proszę bardzo.

**Przedstawiciel prezesa zarządu Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA Piotr Kruk:**

Panie pośle, dzisiaj spotykamy się w sprawie Grupy Azoty, natomiast niestety spływamy całą dyskusję do zagadnienia siedziby spółki. Tymczasem sytuacja całej Grupy jest naprawdę trudna. Jako Puławianin, pracownik Azotów z 20-letnim stażem oraz obserwator zmian po konsolidacji przemysłu chemicznego, mam prawo podchodzić do tej sprawy emocjonalnie. Co mamy? Puławy, 1,2 mld zł wpłacone w dywidendach – nie widać. Opłaty za różnego rodzaju symbole, znaki, logotypy i inne cuda-wianki – nie widać. Jednak pomimo tego nikt z nas nie przyjechał tu, żeby rozmawiać o siedzibie, ani – ponieważ jesteśmy jedną z największych spółek Grupy Azoty – żeby ciągnąć linę w swoją stronę. Dzisiaj widzimy bowiem potrzebę zadbania o całą Grupę, pomimo że nie mamy w tym tak żywotnego interesu jak inni, ponieważ akurat my jakoś sobie radzimy. Wywoływanie tematu siedziby spółki odciąga nas jednak od tematu, dla którego tutaj dzisiaj się spotkaliśmy.

Nie ma na sali posłów z Lubelszczyzny, którzy mogliby się z państwem łąpać za słówka czy przekomarzać. Jakiś czas temu m.in. poseł Hetman, pani Wcisło i pani Lisowska postanowili zadbać w swoich środowiskach politycznych na poziomie unijnym o regulacje pozwalające funkcjonować całej Grupie Azoty. Naprawdę nie chciałbym słuchać o pomysłach na naprawę Grupy Azoty, w których podstawowym argumentem jest siedziba spółki.

Moim zdaniem deklaracja złożona przez panią dyrektor, a wcześniej przez prezesa Celejewskiego jest całkowicie jasna – nic się nie zmienia. My natomiast zamiast rozmawiać o potrzebach i interesie Grupy Azoty, czyli Puław, Kędzierzyna, Tarnowa i Polic, rozmawiamy o siedzibie spółki. To naprawdę nie jest dobry kierunek.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Nie chcę oczywiście niczego ujmować poszczególnym europarlamentarzystom, pamiętam, że istotną rolę w uzyskaniu poprawy sytuacji odegrał pan prof. Buzek, który się bardzo zaangażował i dołożył swoją, bardzo istotną cegiełkę.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Suski. Czy jeszcze pan dyrektor na temat strategii? Proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor Biura Strategii Grupy Azoty SA Przemysław Mazur:**

Spieszę z odpowiedzią dla pana posła Krajewskiego. Panie pośle, odpowiedź na pytanie, które pan zadaje na temat slajdu nr 15, znajduje się, tak naprawdę, na slajdzie 16. Pozwolę sobie ten

fragment zacytować: „Transformujemy nasz model operacyjny, tworząc zintegrowaną i efektywną Grupę opartą o cztery wyspecjalizowane segmenty biznesowe, pozwalającą na pełną realizację synergii”. To jest odpowiedź na pańskie pytanie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Bardzo proszę, pan poseł Marek Suski, a później pan poseł Piotr Górnikiewicz.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę państwa, miejsce siedziby spółki może faktycznie nie jest najbardziej istotne, ale przypominam sobie, pani poseł też to wspominała, trudne lata działalności tarnowskich azotów, plany przenoszenia siedziby z Tarnowa do Puław itd., wtedy też słyszeliśmy zapewnienia, że nic takiego nie jest planowane, a później działa się różnie. Zmieniały się siedziby, zmieniał się minister, wtedy był to minister Skarbu Państwa...

**Poseł Urszula Augustyn (KO) – spoza składu podkomisji:**

Nie było jeszcze zmiany siedziby, panie pośle.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Ale przypominam sobie, że lała się krew, kiedy wyrzucano jednych i przychodzili drudzy, a prezesem w Tarnowie został szef gabinetu ministra Grada itd. Jak rządzi Platforma, to są trudne czasy dla Tarnowa i chaos. Chaos jest na pewno i zgadzam się tutaj z panem posłem Krajewskim.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Niech pan lepiej nie opowiada, jak to jest, kiedy rządzi ten czy tamten, bo jeśli chodzi akurat o Grupę Azoty, to można wrzucić kamyczki do wszystkich ogródków. Lepiej to zostawmy, nie zajmujemy się historią. Zastanówmy się, w którym miejscu jesteśmy i co możemy zrobić, żeby było lepiej.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Historia jest jednak matką teraźniejszości. Teraźniejszość bierze się z historii, a skoro ekipa, która dzisiaj rządzi, robiła w przeszłości różne rzeczy, to dlaczego miałyby tego nie robić teraz?

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Główne przyczyny złej sytuacji Grupy Azoty tkwią zupełnie gdzie indziej.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Ale nie usłyszeliśmy jednak odpowiedzi na pytanie o przyczyny ostatniej zmiany na stanowisku prezesa Grupy Azoty. Być może chodzi o to, że grupa Kropiwnickiego została wykluczona z Ministerstwa Aktywów Państwowych, a na jej miejsce przyszedł minister Balczun, który zdaje się razem z panem Celejewskim pracował dla ukraińskich kolei, więc pewnie obu panów łączy dobra znajomość.

Natomiast jeśli chodzi o pana Celejewskiego, to pamiętam, jak on był szefem Poczty Polskiej, to wtedy słyszeliśmy niemal dokładnie takie same wypowiedzi jak teraz, kiedy szefuje Grupie Azoty. Też słyszeliśmy wówczas o ratowaniu Poczty Polskiej, natomiast jak ona została uratowana, to teraz widać najlepiej. Zwalnia się ludzi, nie ma kto pracować itd.

Zarządzanie poprzedniej ekipy w Grupie Azoty, przyznaję to, nie było doskonałe. To jest zresztą poważny problem, bo konkurencja na rynku jest dziś duża. Mamy nieustające problemy z nawozami zza wschodniej granicy, które nawet nie trafiają do nas bezpośrednio, ale różnymi okólnymi drogami. Jak temu zapobiec? Jak widać skuteczność w zapobieganiu takim sytuacjom nie jest ani naszą najmocniejszą stroną, ani też Unii Europejskiej, i to niestety też jest problem.

Była tutaj mowa o tym, że być może siedziba spółki zostanie przeniesiona do Warszawy. Usłyszeliśmy zapewnienie, że to nie nastąpi, ale jeżeli nie będzie przeniesienia siedziby do Warszawy, to może nastąpić np. przeniesienie do Puław, ponieważ prezes Celejewski powiedział, że jest bardziej związany z Puławami.

To brzmi oczywiście trochę humorystycznie, jeśli rozważa się w taki sposób zmianę siedziby, ale jeśli słyszymy, że pan prezes Celejewski pojawił się w siedzibie spółki bodaj dwa razy od czasu, kiedy objął obowiązki, to siłą rzeczy pojawia się pytanie, skąd pan prezes zarządza Grupą Azoty? Gdzie on w ogóle urzęduje? Przecież jakieś decyzje pan prezes podejmuje i skądś te decyzje wydaje. Nie podejrzewam, że robi to w swoim prywatnym mieszkaniu, tylko raczej z jakiegoś biura. Może ma siedzibę w Ministerstwie Aktywów Państwowych? A może gdzieś indziej? To jest

jakaś tajemnicza sprawa, ale z pewnością nie stanowi ona tajemnicy handlowej spółki i proszę nie zasłaniać się tym argumentem.

Muszę jednak państwu powiedzieć, że na nasze interpelacje dotyczące kondycji spółek, wydawanych pieniędzy i podejmowanych decyzji dostajemy właśnie takie odpowiedzi – tajemnica handlowa spółki. Czyli mówiąc inaczej, ale delikatnie – niech posłowie spadają. W tej sytuacji nadzór parlamentu i komisji zajmującej się kwestiami aktywów państwowych nad państwowymi spółkami jest dzisiaj jest całkowitą fikcją. Proszę jednak pamiętać, że tam, gdzie są udziały Skarbu Państwa, wynikający z konstytucji nadzór parlamentu nad działalnością rządu jest absolutnie wystarczającą podstawą, żeby udzielać posłom odpowiedzi na ich interpelacje. Brak takich odpowiedzi jest niezgodny zarówno z ustawą o wykonywaniu mandatu posła, jak i z ustawą o interpelacjach. Niezgodne z prawem jest nieinformowanie posłów w odpowiedzi na interpelacje, jak również odsyłanie ich do publikacji wyników. W przypadku Grupy Azoty będziemy mogli sobie poczytać, o tym, co nas interesuje, 4 maja. Moim zdaniem to jest po prostu niegrzeczne, ale cóż, ostatnio kultura nie jest w cenie, co niestety ze smutkiem muszę stwierdzić.

**Pełnomocnik zarządu ds. integracji komunikacji oraz PR Grupy Azoty SA Joanna Cendrowska:**

Przepraszam panie pośle, chcę wyjaśnić, że zasady publikacji wyników naszej spółki określa Kodeks spółek handlowych i po prostu nie możemy ujawniać przed czasem. Dziękuję.

**Posel Marek Suski (PiS):**

Co jednak było powodem zmiany na stanowisku prezesa? Jak widzimy w zawodowym życiorysie pana prezesa Celejewskiego, był on już rzucany na różne odcinki, kiedy trzeba było restrukturyzować firmy i zwalniać ludzi. Czy tak naprawdę to jest ukryty cel objęcia przez niego prezesury w Grupie Azoty? We wszystkich informacjach na temat pana Celejewskiego jest podawane, że jest on fachowcem właśnie od działań tego typu.

Pamiętam, jak pan Celejewski kierował LOT-em i ostatnio Poczta Polska. W tej ostatniej firmie doszło wręcz do buntu pracowników. Obawiam się, że taki los może spotkać również załogę Grupy Azoty. Niestety to dopiero przed nami.

W związku z tym ponawiam pytania o to, jak funkcjonuje pan prezes, gdzie on urzęduje, skąd wydaje dyspozycje i jakie są jego prawdziwe zamiary, chociaż oczywiście wątpię, że państwo mi na te pytania odpowiecie. Kiedy ma się złe zamiary, to się o nich publicznie nie informuje. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Panie pośle, zajmuje się pan problematyką nadzoru nad mieniem Skarbu Państwa i doskonale pan wie, że gdyby pan był prezesem spółki, to rada nadzorcza nie może wydać panu żadnego polecenia, a tym bardziej pytać pana, z jakiego miejsca podejmuje pan decyzje. Zostawmy więc może tę kwestię na boku, bo to jest opowiadanie zastępcze.

**Posel Marek Suski (PiS):**

Ja nie mówiłem o poleceniach. Proszę tylko o informację.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

To może na przykład tajemnica osobista, dobro osobiste i nikt nie musi pana informować.

**Posel Marek Suski (PiS):**

Pan przewodniczący był ministrem, od lat jesteśmy w tej samej komisji...

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Wiem o tym i wiem także, co zrobiłbym w pewnych sytuacjach.

**Posel Marek Suski (PiS):**

Wszyscy wiemy o co chodzi, ale nadal oczekuję odpowiedzi od przedstawicieli Grupy Azoty. Zakładam, że pan przewodniczący również nie wie, gdzie urzęduje prezes Celejewski.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Uchylam to pytanie, panie pośle. Sam nigdy nie zadałbym takiego pytania. Trzymajmy pewien poziom, panie pośle.

**Posel Marek Suski (PiS):**

Na jakiej podstawie uchylił pan pytanie dotyczące działalności prezesa zarządu? To jest pytanie jak najbardziej na temat i ono nie dotyczy sfery prywatnej, tylko publicznej. Skąd prezes Celejewski zarządza spółką Grupa Azoty? I tylko tyle. Nie można uchylić takiego pytania.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Podkomisji nic do tego, gdzie pracuje prezes. Powinniśmy go rozliczać z osiągniętych wyników. Głos ma pan poseł Górnikiewicz, bardzo proszę.

**Posel Marek Suski (PiS):**

Rozumiem, że nie można uzyskać odpowiedzi na to pytanie. Skoro tak, to po co jest w ogóle posiedzenie tej podkomisji, panie przewodniczący?

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Piotr Górnikiewicz (Polska2050) – spoza składu podkomisji:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Na wstępie chcę podziękować naszym gościom za przybycie, bo to jest bardzo istotny temat, szczególnie dla posłów z okręgów, w których Grupa Azoty ma swoje siedziby. Ja akurat reprezentuję razem z panią poseł okręg tarnowski...

**Posel Marek Suski (PiS):**

Nie ma sensu dalej uczestniczyć w posiedzeniu tej podkomisji. Do widzenia państwu. Jeżeli na zadane pytanie nie uzyska się odpowiedzi, to po co jest ta podkomisja. To jest kpina, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Naprawdę nikt z państwa nie musi wiedzieć, w którym miejscu urzęduje prezes Grupy Azoty.

**Posel Marek Suski (PiS):**

Bardzo pana szanuję jako fachowca, ale w tym momencie po prostu przekracza pan swoje uprawnienia. Dziękuję, do widzenia.

**Posel Urszula Augustyn (KO) – spoza składu podkomisji:**

Jedziemy dalej.

**Posel Marek Suski (PiS):**

Tak, jedźcie dalej.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Niech pan kontynuuje, panie pośle.

**Posel Piotr Górnikiewicz (Polska2050) – spoza składu podkomisji:**

Szanowni państwo, rozumiem, że pan prezes Kruk przedstawił nam ten wykres także po to, żeby zasugerować, iż Tarnów nie ma dziś jakiegoś specjalnego potencjału. Taki ton zresztą pobrzmiwał w pierwszym wystąpieniu pana prezesa. Ten wykres to była próba pokazania nam, w którym miejscu jest dzisiaj Tarnów i że było to również nawiązanie do tego, o czym mówił pan prezes Celejewski. My to oczywiście rozumiemy, tylko nie chcielibyśmy, żeby w tej ocenie Tarnowa nie patrzyli państwo tylko na to, co jest tu i teraz. Moim zdaniem należy patrzeć także na to, jakie Tarnów poniósł koszty konsolidacji całej Grupy i gdzie ta konsolidacja się zaczęła. Musimy także widzieć, jakie inwestycje były prowadzone w ostatnich latach w Tarnowie, a jakie w innych spółkach Grupy? W Policach to było na przykład 9 mld zł.

Faktycznie, piękny, historyczny budynek w Tarnowie jest naprawdę godny siedziby Grupy Azoty. Budynek w Policach jest trochę gorszy, wiem, bo miałem go okazję odwiedzić w ubiegłym roku i rzeczywiście jest różnica, tylko że tu nie chodzi o budynek. Proszę państwa, tutaj chodzi o to, jak inwestowaliśmy w instalacje i jak inwestowaliśmy w procesy technologiczne. Jako posłowie z Tarnowa mieliśmy wrażenie, że w Tarnowie nie inwestowano w ogóle. W Policach kwota wyjściowa na inwestycje wynosiła chyba 4–5 mld zł, a w Tarnowie, jeśli się pomyśl, to niech państwo mnie poprawią, było to bodaj 400 mln zł w tym samym okresie. Skala inwestycji w obu spółkach była więc nieporównywalna.

Jeśli chodzi o siedzibę spółki, to oczywiście będziemy jej bronić wspólnie z panią poseł Augustyn nie tylko ze względów historycznych, ale też z innych, wiadomych dla miasta. Natomiast to wcale nie siedziba jest najważniejsza. Dla Tarnowa najważniejszy jest jego rozwój.

Musimy zacząć o tym głośno mówić i przestać wreszcie kłaść nacisk na to, że najważniejsza jest siedziba. Ona jest ważna, będziemy jej bronić, dużo zrobimy, żeby siedzibę Grupy utrzymać w Tarnowie, ale przede wszystkim będziemy dążyć do tego, żeby wspierać firmę i rozwijać Tarnów.

Na zakończenie chciałbym jeszcze zadać dwa pytania, ale to za moment. Teraz chcę natomiast poprosić o przekazanie panu prezesowi Celejewskiemu, że my jesteśmy posłami, którzy są przychylni Grupie Azoty i zdajemy sobie sprawę z zagrożenia, jakie dla niej dzisiaj istnieje. Zdajemy sobie sprawę z zagrożenia dla samej Grupy, ale także dla regionów, w których funkcjonuje Grupa Azoty. Możemy być bardzo pomocni w państwa działaniach i dlatego proszę o przekazanie panu prezesowi, żeby nie bał się z nami spotykać.

W ramach Parlamentarnego Zespołu ds. Tarnowa, wspólnie z panią poseł Augustyn i grupą innych parlamentarzystów próbujemy umówić się z panem prezesem. Na razie bez efektów. Rozumiem, że prezes ma mnóstwo obowiązków, ale proszę, żeby mu przekazać, że chcemy tylko poznać sytuację i sprawdzić, w jakich obszarach byłoby możliwe wsparcie z naszej strony. Chcemy zademonstrować nasze przychylne nastawienie.

A teraz zapowiadane dwa pytania dotyczące Polic. Pierwsze – czy proces sprzedaży Polic jest już całkowicie zakończony? I drugie – ponieważ w przestrzeni publicznej pojawiły się informacje o tym, że Unia Europejska chce znowu troszkę poluzować cła na rosyjskie i białoruskie nawozy, to czy do was też docierają takie sygnały i czy zostały podjęte jakieś próby zmiany tych decyzji? Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Proszę, pani dyrektor.

**Dyrektor departamentu MAP Beata Jurkschat:**

Przede wszystkim bardzo dziękuję za słowa wsparcia. My także nie patrzymy na Grupę Azoty jako tylko grupę kapitałową, którą ma przynosić efekty finansowe. Widzimy także regiony, w których działa Grupa i w ministerstwie bardzo mamy je na uwadze, bo przecież Polska to nie tylko Warszawa. Dlatego sytuacja zakładów należących do Grupy w poszczególnych regionach Polski ma istotne znaczenie. Nieistotna jest natomiast dla nas dyskusja o tym, gdzie był pan prezes albo gdzie on codziennie pije poranną kawę, ponieważ przede wszystkim liczy się efektywność jego pracy. Zapewniamy, że prezes Celejewski ma co robić i na pewno nie siedzi w jednym miejscu. Najważniejsze jest to, żebyśmy dobrze wykorzystali potencjał, który tkwi w poszczególnych zakładach, na rzecz ich dalszego rozwoju. Zależy nam, aby te zakłady były efektywne zarówno finansowo, jak i efektywne społecznie z punktu widzenia regionu, w którym się znajdują. To są rzeczy nierozdzielnie ze sobą połączone.

Natomiast jeżeli chodzi o zaproponowane spotkanie pana prezesa z grupą posłów, to przekazemy, panie pośle, pańską propozycję prezesowi Celejewskiemu i jestem przekonana, że prezes będzie chciał się z państwem spotkać. Myślę, że do takiego spotkania mogłoby dojść w Tarnowie w drugiej połowie maja.

**Poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050) – spoza składu podkomisji:**

Przepraszam, że wchodzę w słowo, pani dyrektor, ale chcielibyśmy specjalnie ściągać prezesa do Tarnowa, wiem, że prezes ma szereg innych obowiązków.

**Dyrektor departamentu MAP Beata Jurkschat:**

Prezes bywa w Tarnowie bardzo często.

**Poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050) – spoza składu podkomisji:**

Wolelibyśmy takie spotkanie przeprowadzić zdalnie, ponieważ posłowie wchodzący w skład Parlamentarnego Zespołu ds. Grupy Azoty wywodzą się z różnych regionów Polski. Spokojnie możemy takie spotkanie odbyć zdalnie.

**Dyrektor departamentu MAP Beata Jurkschat:**

Dobrze. Na marginesie tylko powiem, że prezes był w Tarnowie np. wczoraj.

Jeżeli chodzi o kwestię sprzedaży Polic, to chciałabym uściślić, iż tutaj nie chodzi o same Police. Proszę państwa, często mylone są dwa podmioty: Zakłady Azotowe Police i Poliolefiny. W tym przypadku chodzi o Poliolefiny. Została podpisana umowa przedwstępna, następnym krokiem będzie zatwierdzenie układowe przez sąd i właśnie na tym etapie się teraz znajdujemy. Najtrudniejsza rzecz, czyli dogadanie się z wierzycielami, jest już za nami. W grę wchodziło 16 instytucji finansowych i ponad 200 wierzycieli, w tym międzynarodowe instytucje. Proszę

wierzyć na słowo, że to był niezwykle wysiłek i bardzo wyczerpujący proces. Szczególnie ostatnie trzy tygodnie, kiedy nie spaliśmy w zasadzie wcale, ponieważ najpierw rozmowy odbywały się w ciągu dnia z polskimi wierzycielami, a następnie w nocy rozmawialiśmy z naszymi partnerami zagranicznymi. Byłam obecna przy tych rozmowach i jako ministerstwo wspieraliśmy Grupę, i bardzo dobrze wiem, o czym rozmawiamy oraz czego dokonał zespół Poliolefin.

Kwestia cel. Proszę państwa, te niepokojące informacje, o których wspomniał pan poseł, także do nas dotarły. Stało się to przy okazji spotkania w ministerstwie klimatu, gdzie rozmawialiśmy o RED III. Pojawiła się wówczas informacja, że są podejmowane jakieś próby złagodzenia dotychczasowej polityki celnej. Stwierdziliśmy, że takie działania są dla nas całkowicie nie do przyjęcia i że nasz głos na forach europejskich powinien być w tej sprawie bardzo stanowczy. Naszym zdaniem obecne ograniczenia też nie są wystarczające, należy to także podkreślać, ponieważ – na co słusznie zwrócił uwagę pan poseł – cały czas napływają do nas nawozy ze Wschodu, tylko inną drogą, głównie przez Rotterdam. Mamy nadzieję, że Komisja Europejska znajdzie rozwiązania skutecznie chroniące wspólnotowy rynek. Dla nas to jest szczególnie istotna kwestia. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Pan prezes, bardzo proszę.

**Przedstawiciel prezesa zarządu Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA Piotr Kruk:**

Dziękuję państwu za ten głos w dyskusji, że ważny jest interes całej Grupy Azoty, a nie to, gdzie znajduje się siedziba spółki.

Proszę państwa, całą Grupie Azoty, a więc zakładom w Tarnowie, trzem pozostałym wiodącym zakładom oraz reszcie naszych przedsiębiorstw potrzebne są deregulacje, ustawy wspomagające, które zdejmą z nas część obowiązków. Unia Europejska dopuściła już takie rozwiązania, np. Niemcy i Bułgaria dotują i stabilizują ceny prądu, jednak w Polsce decyzje w tej sprawie nadal są zamrożone. MAP próbuje przeforsować pewne działania, ale na razie bije głową w ścianę. Dlatego potrzebujemy wsparcia z państwa strony, bo to właśnie parlament trzyma w tej sprawie wszystkie sznurki w swoich rękach. Im wcześniej te wszystkie niezbędne deregulacje się pojawią, tym lepiej będzie dla nas i być może konsekwencje działań restrukturyzacyjnych będą mniej dotkliwe. Jeżeli nie będzie pieniędzy, to banki będą od nas wymagać szukania finansowania, a moim zdaniem w tym przypadku nie ma innego źródła niż budżet państwa. Wpływy z ETS trafiają dzisiaj do budżetu Skarbu Państwa. Pan Domański oraz Ministerstwo Klimatu i Środowiska nie mają niestety interesu w tym, żeby te pieniądze trafiały do nas, jednak dla Grupy Azoty bardzo ważne jest, żebyśmy wreszcie skończyli z pozyskiwaniem środków z zewnątrz i mogli otrzymać wsparcie od państwa w postaci odpowiednich regulacji. Chodzi o kilkaset milionów złotych możliwych do pozyskania dzięki deregulacjom.

Walczymy także o zdjęcie opłat za gaz, który jest głównym składnikiem do produkcji nawozów. Za chwilę te opłaty pogrążą przemysł chemiczny. My się zrestrukturyzujemy, wykonamy ogromną pracę – mam nadzieję, że nie kosztem pracowników, bo to się musi wreszcie skończyć – ale to wcale nie oznacza, że będziemy w stanie trwale zapewnić krajowe bezpieczeństwo żywnościowe. Dzisiaj to wygląda tak, proszę państwa, że od 2027 r. zmniejszają nam się tzw. białe certyfikaty na uprawnienia do spalania gazu. W 2034 r. zejdą one do zera, a to oznacza koniec produkcji amoniaku w Europie i w Polsce. To jest bardzo poważny temat, który za chwilę znowu będzie nam ciężki. Możemy doregulować pewne rzeczy, ale za chwilę spotkają nas inne problemy. To jest zadanie na dziś. Od państwa zależy, czy uda się obronić Grupę Azoty i poszczególne zakłady wchodzące w jej skład. My możemy być jedynie petentami. Nie można jednak dłużej dreptać w miejscu, bo czas nie działa na naszą korzyść. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Panie prezesie, doskonale wiemy, że szereg działań leży po stronie władzy, tak czy inaczej usytuowanej. Pan poseł, bardzo proszę.

**Poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050) – spoza składu podkomisji:**

Przepraszam, panie przewodniczący, jedna uwaga. W kontekście tego, co powiedział pan prezes, zyskują na znaczeniu zaproponowane spotkania, czy to z panem prezesem, czy z panem prezesem Celejewskim. My jesteśmy cały czas do dyspozycji w Tarnowie albo w Warszawie, możemy też się łączyć zdalnie. Dzisiaj nie ma z tym żadnego kłopotu. Musimy poznawać państwa

i próbować pchać do przodu pewne działania, które są korzystne z państwa punktu widzenia. Chcemy to robić skutecznie, dlatego zachęcam do spotykania się z nami. I to tyle, dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Proszę, pani poseł Urszula Augustyn.

**Poseł Urszula Augustyn (KO) – spoza składu podkomisji:**

Tak, to prawda, bardzo nam zależy na tym, żeby Grupa Azoty była sprawnie zarządzana i żeby to wszystko szło do przodu. Raz jeszcze powtórzę – strategia jest naprawdę świetna, ale jako posłowie chcemy wiedzieć, że podejmowane w spółce decyzje są dobrymi decyzjami. Jeśli z różnych powodów nie znamy przyczyn podjęcia niektórych decyzji, to proszę się nie dziwić, że o to dopytujemy.

Bardzo ważne są dla nas spotkania z prezesem Grupy. Podobnie jak on, też jesteśmy mobilni, więc możemy bez problemu dojechać w każde miejsce, żeby się spotkać i porozmawiać.

Panie prezesie, zwracam się teraz do prezesa Kruka w nawiązaniu do jego wystąpienia, moim zdaniem najlepszego adwersarza ma pan w tej chwili po swojej lewej stronie w osobie pani dyrektor z MAP-u. Problemy, o których pan wspomniał, najlepiej rozwiązują ministrowie między sobą. My jako posłowie jesteśmy do dyspozycji i jeśli będziemy mogli w jakikolwiek sposób pomóc, to oczywiście pomożemy, ale będziemy się także upominać o poszczególne spółki tworzące Grupę. Posłowie z Lublina upominają się o Puławę, a my upominamy się o Tarnów, tym bardziej że wykres, który pan nam tak sprawnie zaprezentował, pokazuje, że Tarnów poniósł koszty integracji chemii. Nie zbudowano by przecież chemicznego giganta, gdyby najpierw nie połączyły się dwie spółki. Potem doszły następne podmioty. Z tym wiązać się oczywiście koszty i pan o tym doskonale wie.

Myślę, że dzisiaj nie ma już sensu szczegółowe analizowanie historii, natomiast jedno jest pewne – wszystkim nam zależy, żeby każde miejsce w Polsce, w którym znajdują się zakłady Grupy Azoty, mogło się rozwijać i żeby, tak jak powiedziała pani dyrektor, został zauważony i wykorzystany potencjał tych przedsiębiorstw.

I właśnie w związku z tym chcę wrócić teraz do sytuacji spółki Nitrotar, bo ta kwestia gdzieś nam umknęła, a dla nas ma duże znaczenie, czy faktycznie zachodzi proces posadowienia w tarnowskiej spółce produkcji nitrocelulozy. Z punktu widzenia zakładów w Tarnowie jawi się to jako kolejna opcja mogąca być bardzo poważnym wsparciem, wręcz nawet ratunkiem. Dlatego bardzo mi zależy na tym, żebyśmy na ten temat czegoś się dowiedzieli, bo terminy upływają, a szefostwo spółki zwraca nam uwagę, że partnerzy zagraniczni nie będą czekać w nieskończoność. Zależy nam, żeby ten proces w końcu ruszył, bo to jest dla nas jakaś gwarancja, że kondycja Tarnowa będzie trochę lepsza niż była do tej pory.

**Dyrektor departamentu MAP Beata Jurkschat:**

Myślę, że tu w grę wchodzi nie tylko poprawa kondycji zakładów w Tarnowie, ale także szansa na wykorzystanie dwóch najlepszych produktów do tejże właśnie produkcji, którymi dysponuje Tarnów.

Pani poseł, poprosimy spółkę o złożenie wyjaśnień w tej sprawie. My oczywiście na ten temat dużo rozmawiamy, udostępniamy również płaszczyzny do rozmów na temat technologii i kolejnych kroków w zakresie budowy fabryki nitrocelulozy, natomiast na tę chwilę Ministerstwo Aktywów Państwowych nie posiada szczegółowych informacji, które panią interesują. Wystąpimy o te informacje do spółki.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Bardzo dziękuję. Jeszcze jedno zgłoszenie z sali i na zakończenie pan przewodniczący Paweł Baran. Proszę uprzejmie.

**Działacz partii Razem Szymon Pajzert:**

Dzień dobry, Szymon Pajzet, partia Razem. Mówiliśmy dzisiaj dużo o ciężkiej sytuacji spółki i o ewentualnej zmianie lokalizacji jej siedziby. Nie będę wracał do tych wątków, natomiast chciałbym odnieść się do kwestii problemów kadrowych spółki, na które zwróciła również uwagę pani poseł Augustyn. Mam tu na myśli utratę wysokokwalifikowanych specjalistów ze względu na oferowane słabe zarobki.

Wspomnieliście państwo o próbach rozwiązania problemów kadrowych m.in. poprzez spłaszczenie organizacyjne i uproszczenie struktury właścicielskiej, ja jednak proszę o zwrócenie

uwagi na ogłoszone przez ministra Balczuna, 9 lutego br., nowe zasady obowiązujące w spółkach Skarbu Państwa, m.in. w kwestii politycznej neutralności rad nadzorczych. W związku z tym chcę państwa zapytać, czy wprowadzanie zasady neutralności albo mówiąc dobitniej oderwania działaczy politycznych od koryta w spółkach Grupy Azoty już się dokonało?

W tej chwili obserwujemy odpływ ze spółek Grupy fachowców i jednocześnie napływ do tych spółek osób posiadających odpowiednie powiązania polityczne. To właśnie takie osoby trafiają do rad nadzorczych. I tak na przykład w Radzie Nadzorczej Grupy Azoty zasiada pan Mirosław Sobczyk, który startował do Sejmu w 1989 r. z listy PZPR, ale także jest prezesem wydawnictwa ZAPOL, które wydało m.in. biografię Leszka Millera. Interesuje mnie, czy pan Sobczyk objął stanowisko w drodze otwartego konkursu i czy spełnia on wspomniane wcześniej warunki neutralności politycznej? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Pańskie pytanie chyba trochę wykracza poza temat naszego posiedzenia, poza tym nie chciałbym się wdawać teraz w jakieś kwestie personalne i dyskutować o składach zarządu i rady nadzorczej. Posiedzenie podkomisji nie jest odpowiednim miejscem do tego typu dywagacji.

Nie mam wątpliwości, że standardy i zasady dotyczące obsady rad nadzorczych są przestrzegane przez ministra, jak i władze spółki. W kwestiach personalnych, w rodzaju kto jest kim i w jaki sposób został powołany, sugeruję skierować pismo wprost do pana ministra i on panu udzieli odpowiedzi. Posiedzenie podkomisji nie jest miejscem do dyskusji o tego rodzaju personaliach. Przypominam, że nasze obrady są jawne, a o pewnych sprawach, z różnych względów, nie powinno się dyskutować publicznie.

Przepraszam pana, że w taki sposób kończę tę dyskusję, ale także musimy dbać o przestrzeganie standardów.

**Poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050) – spoza składu podkomisji:**

Podzielim stanowisko pana przewodniczącego.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Bardzo dziękuję. Cieszę się, że wreszcie któryś z posłów zgodził się ze mną, bo wcześniej pan poseł Marek Suski po prostu wstał i wyszedł, kiedy doszło do różnicy zdań.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Paweł Baran.

**Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego Zakładów Azotowych w Tarnowie – Mościcach SA Paweł Baran:**

Panie przewodniczący, czy są określone jakieś ramy czasowe, których powinienem się trzymać?

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Chciałbym, żebyśmy skończyli obrady do godziny 17:00. Nie zakładałem, że posiedzenie potrwa dłużej niż 2 godziny. Nie ograniczałem nikomu czasu wypowiedzi, ale nie spodziewałem się, że nasza dyskusja potrwa tak długo. Bardzo proszę.

**Poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050) – spoza składu podkomisji:**

Wiele rzeczy zostało już powiedzianych.

**Przewodniczący ZZPRC ZA w Tarnowie – Mościcach SA Paweł Baran:**

Tak, panie pośle, wiele rzeczy zostało już powiedzianych i wiele pytań zostało zadanych, natomiast na dużą część tych pytań nie usłyszałem odpowiedzi.

Moja wypowiedź może być trochę chaotyczna, za co przepraszam, ale to wynika poniekąd z faktu kolejności, w jakiej padały pytania i były udzielane odpowiedzi, po prostu starałem się wszystko zanotować.

Na początku pan poseł podziękował za przybycie przedstawicieli zarządu Grupy Azoty. Niestety, proszę państwa, ja jestem zbulwersowany, bo jest wiele pytań, ale na sali nie ma ani jednej osoby reprezentującej zarząd Grupy Azoty. Do kogo mam w takiej sytuacji kierować te pytania? Chyba tylko do pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Chyba pan Piotr Kruk jest członkiem zarządu Grupy Azoty.

**Przewodniczący ZZPRC ZA w Tarnowie – Mościcach SA Paweł Baran:**

Nie, panie przewodniczący, pan Kruk nie jest członkiem zarządu Grupy Azoty SA.

**Przedstawiciel prezesa zarządu Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA Piotr Kruk:**

Nie jestem członkiem zarządu Grupy Azoty, panie przewodniczący. Powiedziałem na początku, że zostałem oddelegowany do reprezentowania prezesa Celejewskiego na dzisiejszym posiedzeniu.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Dobrze, w takim razie zwracam honor przewodniczącemu Baranowi.

**Przewodniczący ZZPRC ZA w Tarnowie – Mościcach SA Paweł Baran:**

Nie ma na sali nikogo z zarządu Grupy Azoty SA.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

To bardzo szkoda.

**Przewodniczący ZZPRC ZA w Tarnowie – Mościcach SA Paweł Baran:**

Jestem tym bardzo zbulwersowany. Do kogo mam kierować pytania odnośnie do całej Grupy Azoty SA? Bardzo przepraszam – do członka zarządu z wyboru załogi w Puławach? To jest kpina, proszę państwa.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Sądzę, że zwołamy kolejne posiedzenie podkomisji w tej sprawie, bo ono jest najwyraźniej potrzebne.

**Przewodniczący ZZPRC ZA w Tarnowie – Mościcach SA Paweł Baran:**

Oczywiście, że tak.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Widać, że jest zainteresowanie tym tematem. Oczywiście rozumiem, że o pewnych sprawach w przypadku spółki giełdowej nie można mówić publicznie, ale niektóre poruszone kwestie powinny zostać jednak rozstrzygnięte, a właśnie zarząd spółki jest tym organem, od którego możemy usłyszeć odpowiedzi na postawione przez nas pytania.

**Przewodniczący ZZPRC ZA w Tarnowie – Mościcach SA Paweł Baran:**

Możemy przynajmniej tego oczekiwać.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Przyjmuję zastrzeżenie pani dyrektor, że waszą sytuację reguluje Kodeks spółek handlowych, on określa, co kto może itd., ale właśnie dlatego tak ważna jest obecność na naszym posiedzeniu przedstawicieli głównego akcjonariusza, w osobie ministra czy wiceministra, który tak naprawdę ma spółce głos decydujący.

My możemy sobie dyskutować o wielu sprawach, ale na wstępie wspomniałem historię Grupy Azoty i jej obronę przed przejęciem, żeby państwo zachowało jednak decydujący głos w spółce w sprawie przyszłości Grupy.

Nie oczekuję, żeby mi ktoś odpowiadał, w którym miejscu pracuje zarząd spółki, bo to jest dla mnie kwestia wtórna, ale inne sprawy mają istotne znaczenie, jeśli chodzi o przyszłości Grupy Azoty i dlatego odpowiedzi na pytania dotyczące tych spraw powinny, mimo wszystko, paść na naszym posiedzeniu.

Założyłem, że pan Kruk jest członkiem zarządu Grupa Azoty, nie wiedziałem, że jest inaczej.

**Przedstawiciel prezesa zarządu Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy SA Piotr Kruk:**

Proszę państwa, poinformowałem na początku, że jestem tu dziś w zastępstwie, niejako w trybie awaryjnym. W obradach miał uczestniczyć prezes Celejewski, to on miał być dziś głównym prelegentem, ale z przyczyn obiektywnych ta rola przypadła w udziale mojej osobie. Mam nadzieję, że państwa nie zawiodłem, udzielając wyjaśnień w tych obszarach, na temat których mogłem się wypowiadać.

Zgadzam się oczywiście z przewodniczącym Baranem, że nie jestem w stanie odpowiedzieć precyzyjnie na pytania związane z całą Grupą Azoty.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Panie prezesie, dziękuję, że pan w ogóle jest z nami. Proszę państwa, myślę, że w tej sytuacji będziemy powoli kończyć nasze obrady...

**Przewodniczący ZZPRC ZA w Tarnowie – Mościcach SA Paweł Baran:**

Ja jednak bardzo prosiłbym o parę minut, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Przed chwilą powiedział pan, że nie ma komu zadawać pytań, a teraz chce pan sobie pogadać? Chyba czegoś tutaj nie rozumiem.

**Przewodniczący ZZPRC ZA w Tarnowie – Mościcach SA Paweł Baran:**

Jest obecna pani dyrektor z Ministerstwa Aktywów Państwowych, której też chciałbym zadać kilka pytań oraz chciałbym odnieść się do kilku poruszonych wcześniej kwestii.

**Dyrektor departamentu MAP Beata Jurkschat:**

Jeśli można, to tylko wtrącę, że z pewnością jest możliwe w krótkim terminie zaplanowanie i zorganizowanie spotkania zarządu Grupy Azoty z przedstawicielami strony społecznej i to będzie najlepsze forum do rozmów i wyjaśnienia pewnych kwestii, które interesują pana przewodniczącego Barana.

Jak pan także doskonale wie, jest zaplanowane spotkanie ministra ze stroną społeczną, więc wydaje mi się, że to będą o wiele lepsze platformy rozmów niż dalsze prowadzenie dyskusji dzisiaj.

**Przewodniczący ZZPRC ZA w Tarnowie – Mościcach SA Paweł Baran:**

Czy pani dyrektor chce mi ograniczyć możliwość wypowiedzi?

**Dyrektor departamentu MAP Beata Jurkschat:**

Absolutnie nie. Po prostu od razu wyjaśniam sytuację, nawiązując do pana stwierdzenia, że nie ma pan teraz do kogo się zwracać.

**Przewodniczący ZZPRC ZA w Tarnowie – Mościcach SA Paweł Baran:**

I to jest prawda, jeśli chodzi o przedstawicieli zarządu Grupy Azoty SA.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Dobrze, zaczynamy. Ma pan 5 minut, panie przewodniczący. Bardzo proszę.

**Przewodniczący ZZPRC ZA w Tarnowie – Mościcach SA Paweł Baran:**

Szanowni państwo, zacznę od tego, że najwyraźniej mylimy kilka pojęć. Nie ma Grupy Azoty, nie ma siedziby Grupy Azoty, nie ma też prezesa Grupy Azoty. Pan Celejewski jest prezesem Grupy Azoty SA w Tarnowie. Dlatego jest rzeczą naturalną, że siedzibą tej spółki jest Tarnów. O przenosinach możemy mówić ewentualnie w przypadku, gdyby był zamiar utworzenia jakiegoś holdingu, ponieważ inaczej nie da się przenieść gdzie indziej zarządu Zakładów Azotowych w Tarnowie, to jest jakaś utopia. Jak powiedziałem, wszyscy mylimy tutaj pewne pojęcia.

Pan prezes Celejewski jest prezesem Grupy Azoty SA Tarnów i bynajmniej nie zarządza grupą 54 spółek, tylko sprawuje kontrolę poprzez układ właścicielski, przez to, że jesteśmy właścicielem pozostałych spółek w różnych częściach, ale tamte spółki mają swoje zarządy i swoje organy nadzorcze.

Kolejna rzecz. Pani dyrektor, mówienie, że pan prezes często jest w Tarnowie, mija się z faktami. Wczoraj pan Celejewski był w Tarnowie po raz drugi, ale nie znalazł czasu na spotkanie ze stroną społeczną.

Kwestia strategii. Pięknie napisana rzecz, ale ponieważ pracuję w spółce już 36 lat, to takich pięknie napisanych strategii było już w tym czasie kilka, a może nawet kilkanaście. Pytanie retoryczne brzmi: czy i która z tych strategii została zrealizowana? Papier, jak powiedział któryś z posłów, znieśie wszystko. Boję się, żeby z tą strategią nie było tak samo. Nie chcę teraz za dużo o tym mówić, bo pewne niuanse odkładamy sobie do spotkania z zarządem, ale docierają do nas informacje, jako strony społecznej, że część tej strategii jest już nierealna albo nieaktualna.

Na wstępie swojej wypowiedzi pani dyrektor stwierdziła, że Grupa Azoty w takiej formule jak dziś, nie będzie mogła dłużej funkcjonować, że nie będzie to już możliwe w kolejnych latach. Chciałbym, żeby pani rozwinęła tę myśl. Co konkretnie miała pani na myśli?

Kolejne pytanie dotyczy emisji akcji. Zarząd ma 6 miesięcy na sfinalizowanie umowy z bankami, po tym czasie, jeżeli nie zostanie zawarta długoterminowa umowa, emisja akcji będzie niemożliwa, tak?

Następna rzecz – spółka Nitroceluloza. Tutaj też rodzi się bardzo wiele pytań, na które nie mamy odpowiedzi. Pani poseł usiłowała o to dopytać. To było bardzo dobre pytanie i mam nadzieję, że pani poseł spróbuje uzyskać na nie odpowiedź. Niestety ja dwa dni temu od jednego z członków zarządu usłyszałem odpowiedź, po której włosy stanęły mi na głowie, chociaż jak

widać, najlepiej w życiu wyszły mi właśnie włosy. Kiedy zatem możemy liczyć na jakieś korzyści ze spółki Nitrotar?

Proszę państwa, jest naprawdę wiele różnych pytań do panów prezesów. W dyskusji poruszony został wątek zwalniania z pracy ludzi z doświadczeniem. Ma to związek z prowadzonymi na niespotykaną do tej pory skalę zmianami organizacyjnymi w spółce. Jest taka niepisana zasada, że jak zarząd nie wie co robić, to najlepiej jest przeprowadzić zmiany organizacyjne. Te zmiany idą jednak za daleko, ponieważ pozbywamy się fachowców od produkcji. Specjalistę od finansów można w każdej chwili ściągnąć z rynku, ale nie można pozbywać się osób znających procesy technologiczne, które niejednokrotnie od podstaw budowały działające instalacje. Dla mnie to idzie za daleko i jest wręcz działaniem na szkodę spółki. Za chwilę stanie produkcja, bo po prostu nie będzie fachowców. To jest bardzo groźne zjawisko, dlatego proszę ministerstwo, żeby zainteresowało się tą sprawą.

Kolejna rzecz. Było pytanie o wynagrodzenia i ZUS. Płacimy ZUS i płacimy wynagrodzenia, a mówiąc precyzyjnie, płacimy 4905 zł na początek, jak kogoś zatrudniamy. Może po dwóch latach taka osoba dostanie 100 zł podwyżki. Czy za te pieniądze będą u nas pracować fachowcy od procesów technologicznych i kierować pracą całego zakładu? Trzeci rok rzędu część pracowników się cieszy, bo z automatu 1 stycznia dostaje podwyżkę, w związku ze wzrostem płacy minimalnej. W całej historii zakładu, w minionych 36 latach, nigdy czegoś takiego u nas nie było. Teraz doszliśmy do takiej skrajności, że dwa tygodnie temu na targach pracy w Tarnowie spółki z Grupy Azoty wystawiały swoje stoiska, bo poszukują ludzi na rynku. Po prostu nie ma chętnych do pracy.

Martwiąc się o pomoc dla rolników, musimy jednocześnie zaopiekować się stroną społeczną, bo za chwilę nie będziemy mieć pracowników, którzy pracują 7 dni w tygodniu 24 godziny na dobę przez 365 dni w roku. Po prostu stanie produkcja, a to oznacza koniec bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Potrzebne są rozwiązania systemowe, potrzebna jest pomoc ministerstwa dla całej Grupy, ale bez oszczędzania na pracownikach i bez lekceważenia ich interesów, bo inaczej doprowadzimy do tragedii.

Mam jeszcze pytanie do pani dyrektor w związku z pojawiającą się ostatnio informacją, pozwoli pani, że ją sobie szybko odczytam... Podobno Komisja Europejska przyjęła jakieś rozwiązania umożliwiające do końca tego roku wsparcie rolnictwa do 50% dodatkowych kosztów paliw i nawozów wynikających z kryzysu irańskiego. Te rozwiązania miały zostać przyjęte w kwietniu i dzięki temu rządy poszczególnych krajów będą mogły wspomóc swoje rynki. Czy pani dyrektor ma jakąś wiedzę na ten temat?

Pamiętając o prośbie pana przewodniczącego, żeby skończyć obrady do godziny 17:00, w tym momencie już dziękuję. Mam nadzieję, że zwołane zostanie posiedzenie podkomisji z udziałem członków zarządu z Tarnowa i wtedy niewątpliwie pojawi się szereg dodatkowych pytań. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Pani dyrektor, myślę, że odpowiedzi na pytania same się nasuwają, więc nie ma chyba co przedłużać, ale jeśli chce pani jeszcze zabrać głos i powiedzieć dwa zdania na zakończenie, to bardzo proszę. Oczywiście jeżeli pani widzi taką potrzebę. Pytania były bowiem kierowane wprost do zarządu spółki, a nie do ministra. Ja tak to widzę.

**Przewodniczący ZZPRC ZA w Tarnowie – Mościcach SA Paweł Baran:**

Pytałem o to wsparcie, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Pani dyrektor już wcześniej powiedziała, że MAP współpracuje z wieloma ministerstwami, szukając rozwiązania problemów związanych z clami itd., mówiła o współpracy z Ministerstwem Energii i Ministerstwem Finansów, bo to się odbywa właśnie na takim poziomie. Może do tego dojść jeszcze ewentualnie resort rolnictwa.

**Przewodniczący ZZPRC ZA w Tarnowie – Mościcach SA Paweł Baran:**

To jest coś nowego, panie przewodniczący. Ta sprawa ma być przegłosowana w Parlamencie Europejskim jeszcze w kwietniu.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Jak będzie ta pomoc, to będzie dobrze.

**Dyrektor departamentu MAP Beata Jurkschat:**

Jedno zdanie, panie przewodniczący. To, o czym mówił pan Baran, jest dopiero procedowane, natomiast jeszcze nie zostało przyjęte. Natomiast byłoby to niewątpliwie dobre rozwiązanie, ponieważ oznacza ono dopłaty do nawozów i różnego rodzaju opłat. Aktywne jest w tym zakresie ministerstwo rolnictwa. Przypominam też, że państwo macie w spółce osobę, która zajmuje się regulacjami i może w każdej chwili przygotować odpowiedź w formie szczegółowej informacji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Gawlik (KO):**

Bardzo dziękuję wszystkim posłom, członkom podkomisji oraz posłom, którzy byli u nas dzisiaj gościnnie. Dziękuję przedstawicielom ministra aktywów państwowych, pracownikom Grupy Azoty, przedstawicielowi związku zawodowego oraz pracownikom obsługi kancelaryjnej, którzy zadbali o to, żebyśmy mogli obradować w spokoju przez dwie godziny. Zamykam posiedzenie, do widzenia.